

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron,

Nr. 169

XXVI r,
istnienia

Redakcja : Adm.

w ŁODZI

ul. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-8 pp
artykułów i listów anonimowych
nie pomieszcza się.

Łódź.

Cena numeru
600 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie mk. 13,000

Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 15,500

poza Łodzią egz 650

Konto Pocztow. 147

Oszczęd. 60594.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Niedziela, dnia 24 czerwca 1923 r.

Dziś !!

CASINO

Dziś !!

Najpotężniejsze arcydzieło świata !

OTELLO

Tragedja w 7 aktach **Szekspira** w obsadzie najświetniejszych gwiazd ekranu.

Jannings, Ica Lenkeffy, Werner Krauss i piękna Lya de Putti.

Wspaniałe zdjęcia starej Wenecji ! Nieporównany przepych wystawy ! W obrazie bierze udział 125,000 statystów !

Początek przedstawień o godz. 3 po poł.

(6376-b)

Dziś !

ODEON

Dziś !

WĘGIERSKA KREW

pełen wzruszających momentów dramat życiowy
w 6 aktach, wytwórni „May-Film“

Rolę „lony“ nieprawej córki hrabiego wykonała
słynna piękność francuska

LYA de PUTTI

6375-s-1

Początek przedstawień o godz. 3 p. p.

Cukiernia Wiedeńska

Ferdynanda Ullricha

Piotrkowska 142.

Rendez vous wytwornej publiczności.

Codziennie świeże ciastka, herbatniki, cakes,
wafle, biszkopty i czekoladki mięsnego wyrobu
Torty, lody na zamówienie.

— Sprzedaż hurtowa i detaliczna. —

Codziennie koncert kwartetu od godz. 6-12 w
nocy, w niedzielę i święta również w godzinach
obiadowych pod batutą znanego skrzypka p
LIDAČERA. (6342b)

Zarybek karpi

tegoroczny, po importach Osieckich, mający
już około cala długości sprzedaje od dnia 25
b. m. rybołówstwo majątku Będów, pod stacją
Andrzejów. (1097-b)

Dr. med. J. LEYBERG

chor. skóry wener. i moczopłciowe
Traugutta 5, tel. 778.

powrócił.

1053-a

Grand-Kino

Dziś i dni następ.

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe !

Człowiek o żelaznej masce

Dramat w 6 aktach z prologiem podług powieści Aleks. Dumasa.
W podwójnej roli jako **Włodz. Gajdarow.**
Ludwik XII i Bertira

Początek przedstawień o godz. 3-ej.

6381-s

Witos przy pracy.



WIADOMOSCI POLITYCZNE

Poprawa bytu urzędników.

(wp) Na posiedzeniu Rady ministrów, które odbyło się w czwartek, wskutek interwencji posłów z klubów większości sejmowej, p. minister skarbu Grabski zgodził się na polepszenie płac pracowników państwowych w obecnym projekcie rządowym, opracowywanym przez sejmową podkomisję w granicach 10 proc. całego wydatku na uposażenie urzędników.

Odjazd posła Zamojskiego.

(wp) P. Zamojski, poseł polski w Paryżu, który wyjeżdża w niedzielę na placówkę został przyjęty wczoraj przez prezydenta Rady ministrów, p. Witos.

Niemiecki klub sejmowy.

(wp) Prezydent Rady Ministrów odbył konferencję z przedstawicielami klubu sejmowego niemieckiego ks. Hlinkem i Heusbachem. Konferencja dotyczyła stosunków w byłym zaborze pruskim.

Posiedzenie komisji dewizowej.

(wp) W dniu wczorajszym o godz. 1ej rozpoczęło się posiedzenie komisji dewizowej.

Jak dotychczas zgłoszeń na dewizy jest stosunkowo niewiele.

NAGRODZENI AUTOMOBILIŚCI.

WARSZAWA 23 (AW) Dziś o godz. 9,40 na uroczystym zebraniu „Automobilklubu — Polski” — pułk. Zagórski odczytał decyzje komisji sportowej.

Bez punktów karnych przebyły całą przebież: Nr. 1 „Austro - Daimler“, kierowca inż. Liffelt, oraz Nr. 4 „Praga Grand“, kierowca Siwaczek.

Z punktami karnymi przebyły drogi: „Dodge“ Nr. 10 — 5 punktów „Austro - Daimler“ Nr. 3 — 5 p., „Minerwa Nr. 8 — 10 p., „Fiat“ 14 punktów, „Austro - Daimler“ — 18 p., „Fiat“ 20 p., „Stoeyer“ Nr. 6 — 82 p., „Protos“ Nr. 13 — 145 p., „Aga“ Nr. 20 — 225 p.

Zdyskwalifikowano „Overland“ Nr. 16 (chłodzony), „Dodge“ Nr. 11, „Fiat“ Nr. 15 i „Ford“ Nr. 12.

W sprawie wozów, delegowanych przez MSWojsk. to „Automobilklub“ wyraził swe desinteressement co do ich kwalifikacji i pozostawił tę sprawę do uznania MSWojsk.

Nagroda zatem nie została przyznana. Nagrodę za najlepszą jazdę otrzymał inż. Liffelt. Nagrodę równorzędną, ustaloną przez firmę „Phos“ przyznano za ogólnie najlepszą jazdę wozowi „Praga - Grand“. Nagrodę oddziału III dla wojsk uzyskał por. Mrawski, kierowca „Dodge“a“ Nr. 10. Nagrodę czasopisma „Auto“ dla najbardziej elastycznego motoru, uzyskał również por. Mrawski na „Dodge“u“. Nagrodę „Kuryera Czerwonego“ pozostawiona do uznania komisji sportowej, przyznano inż. Liffeltowi. Nagrodę inżyniera Stättlera za jazdę na „Inwulnerze“ na maszynie zaasekurowanej, otrzymał „Fiat“ Nr. 8 i także „Fiat“ Nr. 19.

Bank Polskich Kupców i Przemysł. Chrześcijan w Łodzi, Sp. Akc.

zawiadamia, że przyjmuje wpłaty pod zastrzeżeniem repartycji i przydziału **na akcje aportowe Banku w emisji** po cenie 5 złotych polskich, płatne w 6% bonach skarbowych złotych netto.

Pierwszeństwo przy repartycji i przydziale akcji będą mieli tak dotychczasowi akcjonariusze Banku, jak i osoby, które wpłacą 6% bony do dnia 30 czerwca b. r.

Zarząd
Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan
w Łodzi, Sp. Akc.

6355b)

Doиграли się nareszcie.

NOTA GEN. KOMISARZA RZPLITEJ W GDANSKU.

GDANSK 23 (PAT) Biuro prasowe komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku komunikuje: Generalny komisarz Rzplitej Polskiej w Gdańsku wystosował dnia 23 bm. do Senatu Gdańskiego następującą notę: W odpowiedzi na notę Senatu z dnia 18 czerwca rb. mam zaszczyt zakomunikować: Traktat wersalski w art. 104 punkt 5 ustalił zasadę, że w wolnym mieście Gdańsku nie będą czynione żadne różnice na niekorzyść obywateli polskich. Z drugiej strony zaś traktat ten nie nałożył żadnych zobowiązań Polsce wobec obywateli wolnego miasta Gdańska. Pomimo to przez całe lata ubiegłe z Polski nie wydano żadnego obywatela gdańskiego. Przeciwnie mogli swobodnie zarabkować w Polsce narówni z obywatelami polskimi. Z Gdańska natomiast formalnie wydano setki osób, a oprócz tego setki osób wydanych zostało przez odmówienie im prawa pobytu lub przez pozbawienie ich pracy przez gdański wydział demobilizacyjny.

Rząd polski kierując się zasadą ugodywości okazywał cierpliwość nad miarę. Dopiero

po roku od czasu uregulowania tej sprawy w ostatniej instancji przez Radę Ligi Narodów. Rząd polski zmuszony nieustępliwością władz gdańskich przystąpił do wydania z terytorjum Rzplitej Polskiej 16 obywateli gdańskich. W tych warunkach przyrzeczone czasowe zawieszenie działalności wydziału demobilizacyjnego w odniesieniu do obywateli polskich, nie może być uznane za wystarczające. Rząd Polski powodowany stałą chęcią zgodnego współżycia z wolnym miastem Gdańskiem oświadcza jednako gotowość traktowania obywateli gdańskich, jak w czasie po 11 stycznia 22 r. kiedy to wprowadzono w życie na korzyść Gdańska szereg ułatwień gospodarskich, na które Polska nie będąc do tego zobowiązana żadnym traktatem dobrowolnie się zdecydowała, z chwilą gdy Senat uzna formalnie i wykona w praktyce zobowiązania swe wynikające z art. 104 traktatu wersalskiego w myśl którego obywatele Polski na terytorjum wolnego miasta muszą być traktowani narówni z obywatelami gdańskimi z wyłączeniem praw politycznych.

SOCJALIŚCI W GDANSKU.

GDANSK 23 (AW) Między partją socjalistów większości a grupą komunistów Ruhmana i Schmidta toczą się obrady, zmierzające do przyłączenia do partji socjalistów grupy wspomnianych komunistów. Ci ostatni odłączyli się od partji komunistów niemieckich, tworząc

odrębną gdańską. O ileby rokowania powyższe dały wynik pozytywny i nastąpiłoby połączenie obu partji, wówczas socjaliści posiadaliby w senacie 36 głosów, a w radzie miejskiej 20, wobec czego partja ta wybierałaby prezydenta senatu.

DECYZJA WYSOKIEGO KOMISARZA.

GDANSK 23 (AW) Jak się dowiaduje „Dziennik Gdański“, Wysoki Komisarz Rady Ligi Narodów, Mac Donnel, wydał decyzję, która orzekła, iż rząd polski ma pełne prawo likwidacji majątków, położonych w Polsce, które w

chwili wejścia w życie traktatu wersalskiego należały do obywateli niemieckich, a następnie w drodze spadku przeszły na obywateli gdańskich.

Etna wre już tydzień.

ZMNIJSZENIE NIE BEZPIECZENSTWA.

RZYM, 23-6 (PAT) Lawa w dalszym ciągu wydobywa się z Etny, lecz strumienie jej zwolniły chyżość biegu. Rzeczoznawcy są zdania, że wybuch lawy potrwa pewien czas i, że trudno przewidzieć kiedy erupcja

się skończy. Dotychczas rzeczoznawcy nie mogli nic oświadczyć. Obecnie potoki lawy przedostały się na teren pagórkowaty, czemu tłumaczy zwolnienie biegu i zmniejszenie niebezpieczeństwa.

NIE PRZESADZĄC W NIESZCZĘŚCIU.

RZYM, 23-6 (PAT) Prezydent ministrów Mussolini ogłosił w Popolo D'Italia odezwę wzywającą prasę, by nie przynosi-

ła przesadnych wiadomości o niebezpieczeństwie grożącym mieszkańcom Etny i o strachach wywołanych wybuchem lawy.

Pierwsi koronowani goście w Polsce.

POWITANIE KRÓLESTWA RU MUNSICH W ŚNIATYNIE.

ŚNIATYN, 23-6 (PAT) Godz. 16.40 już na parę godzin przed przybyciem ich Królewskich Mości, królestwa rumuńskich na peronie Śniatyn-Zalucze udekorowanym zielenią ustawiła się ze sztandarami kompania honorowa 49 p. p. pod dowództwem płk. Monda oraz przedstawiciele władz wojewódzkich powiatowych oraz delegatów miejscowego społeczeństwa. O godz. 15 przybyli z Warszawy przedstawiciele władz centralnych Punktualnie o 16 min.20 nadjechał pociąg królewski powitany przez orkiestrę hymnem narodowym rumuńskim. Po zatrzymaniu się pociągu przedstawiciel Prezydenta Rzeplitej Rotmistrz Pusłowski udał się do wagonu Jego Królewskiej Mości i powitał imieniem Prezydenta Rzplitej Polskiej. Następnie Jego Królewska Mość Ferdynand I wyszedł z wagonu. Generał Rozwadowski złożył Królowi meldunek, poczem kolejno przedstawił przydzielonego do osoby Jej Królewskiej Mości płk. Przeździeckiego oraz delegata prezesa Rady Ministrów, Naczelnika Rydzisz-Laskowskiego, szefa departamentu bezpieczeństwa Sielskiego. Delegata Min. spr. żegr. Potockiego, del. min. kolei żel. Pluczka, wojewodę Stanisławowskiego Nu-

ryntowskiego. Następnie Jego Królewska Mość przeszedł w otoczeniu swej swity i gen. Rozwadowskiego przed frontem kompanii honorowej, poczem przedstawiono Królowi Starostę miasta Śniatynia, p. Skierskiego, który powitał Jego Królewską Mość w imieniu powiatu, a burmistrz p. Niemcewski w imieniu miasta i jego ludności. Następnie Jego Królewskiej Mości wręczono chleb i sól. Liczne delegacje miasta i powiatu przedstawił Jego Król. Mości p. Skierski. Pod czas tego powitania Królowa Marja wyglądała z wagonu, a gdy zobaczyła nadchodzącą gromadkę dziewcząt biało ubranych, zmierzających do Jej wagonu, wyszła na ich spotkanie, przyjmując z ich rąk bukiet i wysłuchując pozdrowienia które po francusku wypowiedziała mała Teresa Białużyńska. Królowa ucałowała małe dziecko wrzuszona tem powitaniem. Po krótkim cercle Ich Królewskie Mości udały się do wagonu, poczem pociąg ruszył w dalszą drogę przy dźwiękach hymnu rumuńskiego i entuzjastycznych okrzykach zgromadzonej na peronie publiczności na cześć Ich Królewskich Mości.

WE LWOWIE.

LWÓW 23 (PAT) Przyjazd Królewskiej pary rumuńskiej do Lwowa nastąpił o godz. 22. Na dworcu przybrany bogato zielenią i flagami o barwach narodowych rumuńskich i polskich w oczekiwaniu dostojnych gości zebrali się: wojewoda Grabowski w towarzystwie wicewojewody Zimnego, radcy Dosotta i sekretarza Mileckiego, przedstawiciele duchowieństwa rz. kat. ks. kan. Zajkowski i Badenię, gen. Pajewskiego, Lendera, Niesiołkowskiego w gronie licznej grupy oficerów kompanii honorowej 19 pp. z orkiestrą, prezydentem Neumanem rektorem Uniw. Jana Kazimierza, Darajewskim rekt. Politechniki Fabiańskim, rekt. Akad. Weter. Dr. Markowskim i przedstawicielami

władz.

Z chwila przybycia pociągu orkiestra odegrała narodowy hymn rumuński i Ich Kr. Mości wysiadły z pociągu. Następnie Jego Kr. Mość odebrał raport od komendanta kompanii honorowej poczem przy dźwiękach hymnu narodowego przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Następnie udał się Król do sali recepcyjnej dokąd wkrótce przysłała za nim Jej Kr. Mość, Gen. Rozwadowski przedstawił Ich Kr. Mościom zebranych przedstawicieli władz duchowieństwa a płk. Przeździecki reprezentantów obcych mocarstw. Po krótkim cercle udały się Ich Kr. Mości z powrotem do pociągu, poczem nastąpił odjazd do Warszawy.

7 SENATU.

SPRAWY SKARBOWE.

WARSZAWA, 23-6 (PAT).

Dzisiejsze posiedzenie Senatu rozpoczęło się o godz. 11.30.

Otwierając obrady Marszałek zawiadomił, że wpłynął wniosek nagły sen Jabłonskiego (Zw. L. Nar.) o wysłanie wyrazów współczucia narodowi włoskiemu z powodu wybuchu Etny.

Senat wniosek jednomyślnie przyjął.

Przystąpiono do wyboru 2-ech sekretarzy i zgodnie z uchwałą Konwentu Seniorów wybrano przez akklamację sen. Kaniowskiego w miejsce sen. Kruka, oraz sen. Koernerera jako 6-go sekretarza

KRZYŻ ZASŁUGI.

Z kolei sen. Hempel (Zw. L. N.) przedłożył sprawozdanie o projekcie ustawy o krzyżu zasługi.

W sprawie przeciw projektowi wypowiedział się jedynie sen. Woźnicki (Wyzwolenie). Po przemówieniach senatorów Kaniowskiego (P. S. L. Piast), sen. Thulliego (Ch. D.) i sprawozdawcy Hempla projekt ustawy przyjęto bez zmian w brzmieniu uchwalonem w Sejmie.

WIECZNIE WRZĄCY KRAJ.

BELGRAD, (AW) „Matin“ donosi z Belgradu o wybuchu rewolucji w Albanii. Powstańcy stoczyli walki z wojskami rządowymi i postępują naprzód w kierunku Skutari. Celem powstania jest obalenie obecnego rządu i oddanie władzy w ręce księcia Wied.

BIAŁOGRÓD, 23-6 (PAT) B. R. Zaczynają tu wiadomości o rewolucji w

Albanii; są to stale powtarzające się lokalne odruchy powstańcze

NIEMCY WZIELI SIĘ DO SPEKULANTÓW.

BERLIN, 23-6 (AW) W dniu dzisiejszym ukazało się rozporządzenie prezydenta Rzeszy niemieckiej w sprawie ograniczenia handlu dewizami, w myśl tego rozporządzenia wszelkie zapłaty i pretensje w walutach zagranicznych mogą być uskufecznia-

ne jedynie w walutach nożowanych urzędowo na giełdzie berlińskiej według końcowych kursów, jakie są notowane w danym dniu.

Jeśli w danym dniu nie było notowań z obrotu samą walutą żadne transakcje w tej walucie nie mogą być dokonywane. Transakcje zawarte wbrew przepisom będą unieważniane, zaś winnym grozić będzie kara więzienia do lat 3-ech oraz grzywny do 10-krotnej wartości przedmiotu transakcji.

Wobec nowego rozporządzenia rządu Rzeszy, którego opublikowanie zaskoczyło sfery giełdowe, wszystkie obroty w dniu dzisiejszym dokonywane były podczas ustalania kursu walut. Urzędowy kurs dolara wynosił na urzędowej giełdzie berlińskiej 121.000 marek niemieckich.

Celem podtrzymania kursu marki niemieckiej Bank Rzeszy był zmuszony do rzucenia na rynek większej ilości dewiz zagranicznych.

W związku z nową sytuacją transakcje przeważnie dokonywane były dolarowymi bonami skarbowymi.

Marki polskiej na dzisiejszym rynku dewizowym z powodu zakazu rządu Rzeszy nie notowano.

PADEREWSKI W LONDYNIE.

LONDYN, 23-6 (PAT) Wczoraj z okazji pobytu Paderewskiego poseł Skirmunt wydał obiad na 20 osób. Między innymi obecni byli: Lord i Lady Cawan, lord i lady Stuart of Worthley, ambasadorowie francuski, hiszpański, poseł rumuński i Sir Howver. Po obiedzie odbyło się w salach poselstwa wielkie przyjęcie, na które przybyło 150 osób ze sfer dyplomatycznych, urzędowych i towarzyskich.

ZDOBYWANIE RYNKÓW ROSYJSKICH PRZEZ NIEMCY.

BERLIN 23 (PAT) Rząd Rzeszy zamówił na Ukrainie 350,000 ton zboża. Stinnes zakupił w Rosji 150,000 ton minerałów manganu żelaza, oraz prowadził pertraktacje w celu otrzymania jeneralnej koncesji dla eksploatacji kopalni żelaza w Rosji Południowej, które przedtem należały do przedsiębiorstw belgijskich i francuskich. Rząd Sowiecki udzielił towarzystwu niemieckiemu koncesji na dobywanie ropy w ciągu jednego roku.

DWAJ DAWNI WROGOWIE.

MOSKWA 23 (AW) Prasa rosyjska rozpisuje się szeroko o mających przyjść w najbliższym czasie do skutku rokowaniach rosyjsko-japońskich. Wszystkie pisma przypisują tej sprawie wielkie znaczenie tak dla Rosji, jak i Japonii.

„Izwiestja“ zamieszczają niezwykle serdecznie nastrojony artykuł o byłym pośle japońskim w Warszawie, panu Kawa - Kami, oraz wyrażają się o nim jako o wielkim przyjacielu Rosji sowieckiej.

Wogóle poglądy prasy sowieckiej na punkcie rokowań japońsko-rosyjskich są bardzo optymistyczne.

OŚWIADCZENIE PREM. BULGARSKIEGO

PARYŻ 23 (AW) Premier bułgarski, Stankow, przyjął przedstawiciela dziennika „Exelsior“, któremu w wywiadzie oświadczył, że stosunki Bułgarii do państw sprzymierzonych pozostaną bez zmiany. Premier bułgarski szczególnie jest wdzięczny prezydentowi Poincaremu, że pierwszy nadesłał depezę w odpowiedzi na zawiadomienie go o objęciu władzy. Stosunek do Jugosławii pozostanie poprawny.

Na zakończenie wywiadu premier zaprzeczył rozpowszechnianym pogłoskom o mobilizacji w Bułgarii.

NIEPRAWDA O USTĄPIENIU LORDA CURZONA.

LONDYN, 23-6 (PAT) Foreign Office upoważnił agencję Havasa do ogłoszenia, iż wszelkie pogłoski, szerzone przez prasę o bliskiej dymisji Curzona, są zmyślone.

138 CIĄGIENIE MILJONÓWKI.

Dziś o g. 1-ej po południu w lokalu Pożyczek Państw. odbyło się ciągnięcie 138 milionówki. Z koła wyszedł numer:

282.613

Kasa Skarbowa z Uży.

Na co czekamy?

Warszawski „Przegląd Wieczorny” we wczorajszym numerze, wyraża swoje niezadowolenie z powodu stanowiska „Rozwoju”, który jest zdania, iż tylko radykalne środki, mogą doprowadzić Gdańsk, do przytomności.

Jeżeli chodziłoby o wprowadzenie obecnego narodowego rządu na manowce i niewłaściwe drogi, — stosowanie łagodnie przeczyszczających środków co do Gdańska pisanie not i ojcowskich ostrzeżeń — byłoby to bodaj najlepszym środkiem, aby zdepopularyzować istotnie dzisiaj cieszący się ogólnym uznaniem zespół.

Trzeba być ślepym, aby niezdawać sobie sprawy z istotnej wartości dostępu do morza dla naszego narodu i dla naszej ojczyzny, to jest innemi słowy ze znaczenia Gdańska.

Szanownemu autorowi „Obozu tajnych celów” ofiarujemy konia z rzędem, o ile znajdzie gdzieś na kuli ziemskiej, analogiczne położenie nie do zniesienia — w jakie nas postawił Lloyd George, tajny obrońca uciśnionej niewinności z nad Szprewy.

Jakto, więc trzydziestomilionowy naród władający Wisłą od źródeł aż do ujścia niema mieć połączenia morzem, dlatego tylko iż w Gdańsku przeważa element niemiecki? Jeżeli będziemy stosowali stricte tę zasadę i urządzali plebiscyty, tam gdzie niema dla tego najmniejszej potrzeby ani sensu — niewątpliwie Łódź przyłączyłaby się do Niemiec.

A ilu Polaków na G. Śląsku znajdują się pod rządem Niemiec. Ile polskiej ziemi ukradły nam Czechi?

Czyż my zawsze będziemy tym polskim Wojtkiem, którego można bezkarnie okradać i krzywdzić dlatego tylko, że jesteśmy Wojtkami, a Lloyd George — niemieckim obrońcą?

Przyczyna do rozwiązania tego niemożliwego a lalongue położenia z Gdańskiem, powinna szukać Polska, a jeżeli jej same pchają się w ręce, tem lepiej — dlaczego nie skorzystać i nie naprawić tego co nam zepsuła angielska dyplomacja?

Ogień w Gdańsku wtedy był najwięcej pożądany, kiedy się paliło w Ruhrze, kiedy się paliło w Kłajpedzie, kiedy w Lipsku ulice zabarwiły się krwią. Dzisiaj są już ostatnie chwile jeżeli nie wiemy jeszcze jak, kiedy i pod jakim pozorem należy zaangażować Simonajtisa z Kłajpedy a nawet za bardzo wysokim wynagrodzeniem.

W po drugie nie wolno wystawiać na szwank powagi Rzeczypospolitej nadaremno.

Po znakomitej mowie pana Prezydenta Wojciechowskiego, na Pomorzu, kiedy tenże ku radości całego kraju zapowiedział niedwuznacznie represje i zgniecenie tego nadbałtyckiego gniazda hakatystów — nie mamy do tej chwili nic konkretnego, coby istotnie mogło przekonać gdańszczan o tem, że jeżeli nam prezydent co mówi, to nie na „wiatr... od morza”.

To trudno jak się powiedziało A, trzeba powiedzieć B, i uderzyć mocno w G., a nie jak to dzisiaj dawać powód do drwin w Gdańsku, że wszystko to jest „polnische bluff”, „polnische Schwatz”, oraz jeszcze większego rozzuchwalenia nieodrodnymi „kulturträgerów” z Kongó i z Wrześni.

Tymczasem społeczeństwo powinno wystrzegać się jazdy do Sobot i do Gdańska, nie kupować o ile można gdańskich towarów, ruch tranzytowy skierować przez Hamburg może nawet Rygę, a od rządu żądać kategorycznie wycięcia tego Georgeowa tego nowotwora.

Rada Ligi Narodów ma się zebrać 29 bm. w Genewie, a na porządku obrad znajduje się szereg spraw polsko-gdańskich.

Kto o nich referuje?

Hiszpan p. Quinones de Leon (który prawdopodobnie nigdy nie był w Gdańsku).

P. de Leon będzie referował sprawę

utworzenia międzynarod. doradczej komisji administracyjnej dla spraw Gdańska i zagłębia Saary. — Polska wypowiedziała się zasadniczo przeciwko tworzeniu podobnej komisji, nie przewidzianej w traktacie wersalskim i mogącej jedynie wprowadzić zamęt.

Przedstawiciel Hiszpanji będzie również referował aż 6 spraw gdańskich.

Znamy dobrze różnych „hiszpanów”, Ennochów Drumondów ongi Dreimondów, dzisiaj sekretarzy Ligi Narodów, wczoraj grosistów mieszanych towarów.

Kopalnie Delbrücka zaprzepaścił też

Za co może być sądzony prezydent i ministrowie.

Przed kilku dniami weszła w życie ustawa o Trybunale Stanu, która ustala zasadę odpowiedzialności konstytucyjnej ministrów za działania i zaniechania, naruszające Konstytucję, lub inne ustawy, jakoteż narażające Państwo na niebezpieczeństwo, lub wyrządzające mu szkodę.

Ministrowie odpowiadają, w myśl omawianej ustawy, konstytucyjnie przed Trybunałem Stanu, pociągnięci do tej odpowiedzialności przez Sejm na skutek wniosku, podpisanego przynajmniej przez 100 posłów, zbadanego przez Komisję i uchwalonego przez plenum w obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów większością 3:5 oddanych głosów. Celem popierania oskarżenia przed Trybunałem Stanu w każdym poszczególnym wypadku Sejm wybiera trzech posłów.

Trybunał ma siedzibę w Warszawie i składa się z pierwszego Prezesa Sądu Naj-

tego rodzaju „hiszpan”.

Ciekawa rzecz jakby wyglądało Wilno, gdyby w te sprawy udał się jaki Chininos de Wolfgang a nie tak orjentujący się dyplomata jak Żeligowski.

Albo jesteśmy suwerennym państwem, które potrafi sobie wymusić poszanowanie praw u siebie, które nam przyznał Traktat Wersalski, albo w takim razie poco rzucić pogróżki, które wywołują w Gdańsku „śmiech pusty”, a u nas powszechnie „litość i trwożę”?

A. S.

wyższego, jako przewodniczącego, oraz 12 członków, których wybierają z poza swego grona: Sejm i 4 — Senat.

W postępowaniu Trybunał Stanu stosuje odpowiednie przepisy ustawy postępowania karnego, czasowo tej, która obowiązuje w miejscu jego stałego pobytu.

Trybunał Stanu może wymierzać kary odrębnie lub łącznie, pozbawienie czasowe lub stałe praw politycznych, pozbawienie czasowe lub stałe prawa piastowania urzędów publicznych, wydalenie ze służby państwowej.

Co do odpowiedzialności Prezydenta Rzeczypospolitej przed Trybunałem Stanu, rozciąga się ona na naruszenie Konstytucji, zdradę kraju, tudzież na wszelkie przestępstwa z ustaw karnych.

Pociąga Prezydenta do odpowiedzialności Sejm na mocy analogicznych do wyżej przytoczonych przepisów.

Stolica Apostolska a Żydzi.

Tygodnik amerykański „The Dearborn Independent” (Nr. 30) czerpie z kanadyjskiego czasopisma żydowskiego „The Canadian Jewish Chronicle” wiadomość, która, gdyby była prawdziwa, miałaby olbrzymie znaczenie dla przyszłości chrześcijaństwa.

„The Canadian Jewish Chronicle” oskarża Ojca Świętego o antysemityzm, ponieważ za mierzła On jakoby odwołać się do Żydów całego świata, aby wywarli wpływ na sowiety celem zaprzestania wojny przeciw duchowieństwu katolickiemu.

Żydowska Kronika Kanadyjska nie umie znaleźć uzasadnienia dla takiego aktu, chyba że „Papież usiłuje wywołać wojnę świętą? Jakiej innej pobudce przypisać many insynuacje, że Żydzi rządzą Rosją?”

Stolica Apostolska należy do najlepiej poinformowanych w sprawach międzynarodowych. Papież nie tylko wie, kto rządzi Rosją, ale wie również, kto stoi za grupą rządzącą Rosją. Gdyby Pius XI zamierzał istotnie odwołać się do Żydów całego świata, aby wywarli wpływ na Sowiety celem zaprzestania wojny przeciw religii chrześcijańskiej i duchowieństwu chrześcijańskiemu, dałby tem samem in-

icjatywę narodom chrześcijańskim do zjednoczenia się na gruncie obrony zagrożonych przez bolszewizm najświętszych dóbr świata cywilizowanego: Religii i Ojczyzny. Pozbawione tych dóbr społeczeństwa przeobraziłyby się w stada bydła.

Daj Boże, aby wiadomość powyższa sprawdziła się jak najrychlej. Pan St. Kobylński pisze w „Kurjerze Poznańskim”: „Niejedno krotnie już poruszałem okolicznościowo tę sprawę. Pamiętam, jak ezeigodny Kardynał Bourne, z którym rozmawiałem w tej materji w Londynie, odparł mi: inicjatywę mógłby powziąć jedynie Ojciec Święty.

Miałem wrażenie, że trzeba uzbroić się w cierpliwość i nie molestować. Dziś jednak wobec wiadomości pisma żydowskiego nie mogę powstrzymać się od zawołania:

Stolica Apostolska przedstawia taką potęgę autorytetu moralnego, że głos Jej odbiłby się echem na wszystkich zamieszkałych częściach kuli ziemskiej, stając się słupem ognistym, wskazującym drogę narodom chrześcijańskim. Niech Rzym przemówi!”

Jak działa propaganda niemiecka.

Przed kilkoma dniami paryska agencja Havasa rozesłała sensacyjną depechę z Londynu, według której rząd angielski odmówił rzekomo przyłączenia się do żądania Francji, aby Niemcy poniechały biernego oporu w zagłębiu Ruhry.

W rzeczywistości ministrowie angielscy nie powzięli żadnej uchwały w tym względzie. Wiadomość ta jednak poruszyła wszystkie koła polityczne i parlamentarne zarówno w Londynie jak i w innych stolicach europejskich. Postanowiono więc obecnie zbadać źródło tej kłamliwej, na dezorientowanie opinii publicznej obliczonej wiadomości.

Stawiano hipotezę, że wiadomość powyższa pochodziła od jednego z ministrów angielskich, biorącego udział w posiedzeniu rady mi-

nistrów, ale to przypuszczenie, jako na niczem nie oparte, musiało upaść. Inni przypuszczali, że informatorem był w tym wypadku lord Abernon, ale ambasador angielski w Berlinie jaknajformalniej zaprzeczył temu posądzeniu.

Charakterystyczną i znamioną jest rzecz, że identyczny telegram otrzymała z Londynu nie tylko agencja Havasa, ale jednocześnie także berlińska agencja Wolffa. Już to wskazuje, że sfałszowanie prawdy w tym wypadku miało swe źródło w propagandzie niemieckiej. Angielskie koła finansowe mają wrażenie, że telegram o którym mowa, był wysłany przez korespondenta londyńskiego jednego z dzienników prowincjonalnych. W sprawie tej toczy się energiczne śledztwo.

NA MARGINESIE.

Szczury.

Moja córeczka w drewnianej komórecie wychowywała małego zajączka. Rósł on na trawce i na z chleba skórce. Które mu mała podawała rączka. Dziś rano z płaczem wpadło do mnie dziecko — Pytam o powód całej awantury: Oto dziś w nocy brzydki i zdradziecki. Biedne stworzonko zagryzły jej szczury. I przypomniałem sobie utrapioną Polskę, ciągniętą na giełdziarskim sznurku. Jeśli nie chcemy, by nas zagryziono Wytrujmy szczury na naszym podwórku.

Nemo.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Losy salonowego wagonu Prez. Wojciechowskiego.

(k) Pociąg salonowy p. Prezydenta Rzeczypospolitej w tych dniach został wysłany do Śniatynia na granicę polsko — rumuńską, gdzie oczekiwać ma na królewską parę rumuńską, która w końcu tego tygodnia ma przybyć z wizytą do Polski.

Dnia 19 bm. wysłano z Warszawy nowiutki wagon salonowy, który miał być przyczepiony do pociągu salonowego pozostającego w Śniatynie. W wagonie jechał delegat Min. Kościelny i specjalny człowiek do obsługi, który podczas jazdy upił się do utraty przytomności. Na drodze Lublin — Krasnystaw wpadł on w jakiś szal, zaczął zdzierać obicia. Łuc szyby i lustro w wagonie. Po dłuższej walce udało się szaleńca obezwładnić i wynieść z wagonu. Został on oddany na posterunku w Krasnymstawie w ręce policji. Po pewnym czasie, gdy udano się do ubikacji, w której chwilowo był zatrzymany, ujrzano go wiszącego u sufitu.

Banda Muchy — Michalskiego działa.

(k) Graszająca od dawna na kresach banda Muchy — Michalskiego, znowu dała znać o sobie.

Przed kilku dniami dokonała napadu rabunkowego na majątek „Adelin” w Zaostrowicach w pow. łuninieckim.

Czterech uzbrojonych w rewolwery i karabiny bandytów zrabowało cztery najlepsze konie, sześć nakryć platerowanych, ubrania, koldre i 750 tysięcy mk. — na ogólną sumę 60 milionów mk.

Z rysopisu bandytów okazuje się, że bandyci należą do nieuchwytniej szajki Muchy Michalskiego. Jeden z bandytów był w mundurze policjanta, z czego wynika, że brał udział w słynnym napadzie na posterunek policyjny w Czuczewicach.

Po rabunku bandyci z łupem udali się w stronę granicy sowieckiej. W lesie Wojniłowicza przy wylocie wąskotorowej kolejki do

sowdepji bandyci natrafili na zasadzkę, urządzoną z oddziałem lotnego policji, do której wsi wszczęli ogień. Pierwszym strzałem ranny został komendant, przed. Mazurkiewicz.

Po dziesięciominutowej potyczce bandyci korzystając z ciemności oraz z tego, że pomiędzy 3 a 4 placówką odcinek graniczny przez żołnierzy nie był strzeżony, zbiegli zagranicę, pozostawiając na miejscu zrabowane konie, kołdre, kamasze męskie i bat.

Bursztyn pod Ozorkowem.

(k) Podczas budowy przekopu kolejowego pod Ozorkowem na linii Zgierz — Łęczyca znaleziono w ziemi drobne ilości bursztynu. Odlamki bursztynu, dochodzące nieraz do wagi 10 kg. są zanieczyszczone, ale przy potarciu reagują w ten sam sposób elektrodynamiczny, jak bursztyn, znajdujący nad brzegiem morza Bałtyckiego.

Odzyskanie mowy po 14 latach.

(k) Nauczyciel p. Wład. Szafruga, o po wiada w jednym z pism, Sosnowickich co następuje: Dnia 7 czerwca 1923 r. o g. 10-tej rano, to jest w oktawę Bożego Ciała, Stanisław Dzierzbicki, syn Franciszka — niemowa, urodzony w 1902 r., pracujący u gospodarza Stanisława Kiciaka, we wsi Wojkowicach Kościelnych od stycznia rb. a przebywający w obrębie tutejszej parafii 2-gi rok, wożąc piasek do ołtarza Bożego Ciała, przy pierwszym ołtarzu, urządzonym przed szkołą powszechną w tejże wsi, na zapytanie tutejszego kierownika szkoły, Władysława Szafrugi, który go nie znał i nie wiedział, że jest niemową, do czego ten piasek wozi, czy do ołtarza, pierwszy raz po latach 14 przemówił: „tak, do ołtarza” i od tej pory włąd normalnie mową. Stanisław Dzierzbicki do 8-go roku życia mówił i chodził do szkoły. Po wypadku, jaki miał w tymże roku we wsi Truskolasach, powiatu czestochowskiego, na huśtawce, zaniemówił, aczkolwiek słyszał i pisać umiał. To trwało lat 14. Przy obecnym niezwykłym zdarzeniu mowę całkowicie odzyskał.

Oczywiście wypadek ten wywołał w całej okolicy niezwykle wrażenie.

Oficer — żyd defraudantem.

(k) Sprzeniewierzenie pieniędzy skarbowych, datujące się z r. 1920 dokonane w za groźnej wówczas Małopolsce wschodniej, było przedmiotem rozprawy w warszawskim sądzie okręgowym wojskowym pod przewodnictwem ppłk. Tuczańskiego.

Pprokurator, mjr. Buniński oskarżał por. Henryka Salomonowicza z 8 p. artylerji pol. o sprzeniewierzenie sumy 1,095,000 mk.

Podsądny w obronie swojej starał się do wieść, że pieniądze te były mu ukradzione w restauracji hotelu „Imperial”, we Lwowie podczas szerokiej zabawy z nieznanymi dziewczętami. Starał się wprowadzić u rodziny o po-

trzebną sumę i dlatego sfalszował dokument podróżny, za którym pojechał do Wina. Gdy rodzina nie pomogła mu, kupił fałszywy paszport u jakiegoś żyda, zmieniając oczywiście nazwisko, poczem przyjął posadę w księgarni.

Na skutek poznania go przez jednego z znajomych oficerów został aresztowany.

Trybunał skazał por. Henryka Salomonowicza na trzy lata ciężkiego więzienia, utratę praw i pozbawienie szarży, przy czem zaliczył mu na poczet kary, dotychczasowy areszt śledczy.

Starosłowiński zabytek.

(k) Muzeum morsko przyrodnicze Polsk. Tow. Kraj. oddział pucki zostało wzbogacone centym: nadzwyczaj okazem, części składowej kamienia ołtarza ofiarnego z czasów pogańskich. Przedhistoryczny ten kamień z charakterystycznym wyłobieniem na spływającą krew ofiary, został znaleziony w okolicach Pucka i ofiarowany muzeum przez znalazcę insp. szkół p. B. Górnego prezesa Pol. Tow. Krajowego w Pucku.

Historycy szwedzcy w Polsce.

Obecnie bawi w Warszawie wycieczka naukowa sekcji historycznej szwedzkiego sztabu generalnego w składzie: kpt. szt. gen. de Ribbing, kpt. Strömholm oraz prof. dr. Erikson.

Wycieczka, która przybyła do Polski na dłuższy okres czasu ma na celu przeprowadzenie badań archiwalnych w naszych archiwach i bibliotekach badania te zostały podjęte w zamiarze zebrania możliwie wyczerpujących materiałów do monografji Gustawa Adolfa, której opracowanie podejmuje obecnie szwedzki sztab generalny oraz do dziejów Szwedzkiej Gwardji Królewskiej. Plan badań obejmuje po za państwowymi i prywatnymi zbiorami archiwalnymi w Warszawie również archiwa i biblioteki w Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie, oraz szereg bibliotek prowincjonalnych.

W rozmowach z naszymi oficerami uczestnicy wycieczki podkreślają fakt, iż literatura szwedzka w całej mierze uwzględnia wpływ taktyki staropolskiej na genezę taktyki, oraz reformy wojskowej Gustawa Adolfa, a także pokrewieństwo jego strategii ze strategią Stefana Batorego.

Przy nadzwyczaj gruntownem przygotowaniu uczestników wycieczki do badań nie należy wątpić, że przyniesie ona bogaty plon naukowy i znacznie pogłębi zdobycze nauki wojskowej na polu historii wojskowej, a również przyczyni się do rzucenia światła na mało dotychczas zbadane stosunki polityczne polsko — szwedzkie w epoce Gustawa Adolfa i Zygmunta III.

Zamierzone wyjazdy na pola bitew przyniosą też niejedną nową szczegół i przyczynią się do gruntowniejszego ich wyjaśnienia.

Feljeton.

Kartka z dziejów Egiptu.

Nad starożytną krainą Piramid zawisło jakieś fatum, odkąd dziewczica Traj-Dara córka zanego i cieszącego się ogólnym poważaniem faraona Kutkekuta znalazła gdzieś w krzakach niemowlę płci męskiej, które jej litościwe serce królewskie kazało przygarnąć i wychowywać na wspianym dworze władcy Egiptu. Dziecko rosło z dnia na dzień i jakkolwiek niezwykle było podobne do nauczyciela gry na fortepianie pięknej Traj-Dary hebrajczyka imieniem Ra-Macher, nadobna córka faraona, całymi dniami bawiła się z dzieckiem, otaczając je najczulszą opieką, chociaż orli nos i odstające uszy chłopca były niewatpliwym dowodem iż nie jest on potomkiem rodowitego egipcjanina.

Małego nazwano Mojżeszem, przy czem bardzo pomocnym i nadzwyczajnie

dobrego serca okazał się tu Ra-Macher, skutkiem czego jego wpływy rosły i wielu jego współwyznawców otrzymało za wstawiennictwem królowy wysokie stanowisko przy dworze, jakoteż na zagranicznych placówkach dyplomatycznych.

Po śmierci syna słońca wielkiego faraona, piękna Traj-Dara oddała swą rękę, co prawda nie bez oporu i wahania, księciu Ka-Deszu wspianemu i odważnemu Lowe-Ben-Lasowi który odtąd zaczął rządzić Egiptem pod imieniem faraona Ramzesa Meri Ammona.

Ale nie wiadomo dlaczego wielki Bóg Ariman zwyciężył wielkiego Boga słońca i jasności wszechmocnego Ra i wielką dolinę Nilu zaczęły nawiedzać okropne plagi.

Za namową Ra-Machera i Mojżesza, którzy wysokie piastowali stanowiska wielki faraon przedsięwziął wyprawę do kraju nędznych Chetów, gdzie panoszyła się naów czas anarchja i czerwony terror. Z początku walecznemu i wspianemu Ramzesowi Meri Ammonowi udało się zająć ich główne miasto Ki-Czort, na bramach którego ongi wyszczerbił miecz jeden z jego poprzedni-

ków, — ale został sromotnie pobity i przepędzony, przy czem gdyby nie cud nad Nilem, stolica Egiptu Memfis, wpadłaby w ręce nieprzyjaciół....

W drugim roku powstały wstrętne zarazy, przy których ludzie pokrywali się okropnymi wrzodami, odpadały im nosy i inne niezbędne organy, a nawet żona szlachetnego faraona zapadła na tę straszną chorobę i musiała natychmiast za poradą kapłanów jechać do Kairu na dłuższą kurację.

Wśród ludu zaczęło się szemranie i przypisywano ogólne nieszczęścia, hebrajskim doradcom króla, którzy mimo ogólnej nędzy mieli pełne kufry złota, srebra, drogich kamieni i dolarów.

Trzeciego roku znowu zaczął się szalony spadek waluty w Egipcie, skutkiem czego nawet żebracy odmawiali przyjmowania znaków pieniężnych Egipskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Potem znowu niebываła drożyzna dała się tak we znaki Egipcjanom, a szemranie i niepokoje tak ogólne iż wielki a nieśmiertelny Ramzes Meri Ammon widział się zmuszony zwołać wielką Radę Koronną, która

Jak obywatele Polski wyznania mojżeszowego zapatrują się na obywatelskie obowiązki.

Ostatni numer „Myśli Niepodległej” przytacza podanie żyda do władz wojskowych o uwolnienie syna z wojska.

Zamieszkały na Chełmszczyźnie obywatel Leib Gleich wystosował do „Wysokiego Dowództwa Generalnego” dnia 5 maja pismo treści następującej:

„Syn mój, Hersz Gleich, Nowogomiasto, powiat Dobromil, wzięty został w roku 1919 w Drobomilu do służby wojskowej wbrew mojej i swojej woli, gdyż jest narodowości żydowskiej, i służy obecnie przy Wojskowej Okręgowej Zakład Gospodarczy w Chełmie.

„Ponieważ bez pomocy mego syna obejść się nie mogę, gdyż jestem w podeszłym wieku, do zarobkowania zupełnie niezdolny, a majątku nie posiadam, przeto cierpię głód i niedostatek, i zwolnienie mego od służby wojskowej jest konieczne, zwłaszcza że jako narodość żydowskiej nie ma obowiązku ustawowego pełnienia służby wojskowej wbrew swej woli.

„Wobec tego upraszam Wysokie Dowództwo Okręgowe Generalne raczy spowodować i zarządzić jak najrychlejsze zwolnienie syna mego Hersza Glejcha, lat 24, służącego przy wojskowej Okręgowej Zakład Gospodarczy w Chełmie od służby wojskowej i umożliwić powrót do domu i mnie o tym powiadomić”.

Dokument ten władze wojskowe posłały „do dalszego urzędowania”, aczkolwiek mogły go były odstąpić prokuratorowi.

Jak można w Polsce uchylić się od odpowiedzialności za nadużycia.

W ubiegłym jeszcze roku schwytyano w Jarosławiu niejakiego Stanisława Kawę, jadącego pociągiem na fałszywy dokument wojskowy. Kawa, który wówczas występował przez czas dłuższy wojskowe dokumenty podróży i jeździł na ich podstawie po całej Polsce. Mając zaledwie kilka klas gimnazjalnych ukończonych, sfalszował on świadectwo maturalne i na tej podstawie przysłał nawet w wojsku polskim stopień porucznika. Popelniał cały szereg oszustw i kradzieży, za które miał w styczniu br. odpowiadać przed sądem.

Tymczasem na wniosek adwokata sąd uznał go za umysłowo chorego. I obecnie po 4-miesięcznym pobycie Kawy w zakładzie dla umysłowo chorych w Kulparkowie lekarze orzekli, że Kawa nie jest przy pełni władz umysłowych i na tej podstawie prokuratura zastanowiła przeciw niemu śledztwo.

Jak podaje lwowska „Gazeta Poranna” Kawa nadal obecnie uczęszcza na Uniwersytet, a nawet został powołany do świ-

czeń wojskowych, jako porucznik rezerwy i w tym charakterze pobierać będzie gaże. Niezwykle ciekawe stosunki.

Aresztowanie żydowskiej bandy w Wilnie.

Władze bezpieczeństwa w Wilnie obserwowały już od dłuższego czasu żydowskie towarzystwo „Związek Silnych” vel „Sojusz Silnych”, vel „Brudersverein”. vel „Artiomoch”. Towarzystwo składało się z ostatnich mętów społecznych, złodziei a także zdecydowanych agitatorów komunistycznych.

To też działalność jego była dwójaka: polityczna i czysto kryminalna. W polityce celem towarzystwa było pochycenie, w razie zawieruchy wojennej władzy w swoje ręce, pod czas zaś pokoju ujawnianie i tępienie agentów i konfidentów policyjnych, ułatwianie wszystkim podejrzanym indywidualom kontaktu z Bolszewją i usposabianie ludności wrogo do rządu polskiego. Działalność kryminalna wyrażała się w popieraniu złodziei, ukrywaniu ich, dawaniu, w razie potrzeby za nich kaucji, oraz wspieraniu pieniędzy tych, którym przy najmniej przez miesiąc nie udało się nie ukraść. W tym celu członkowie towarzystwa płacili miesięczne składki, z których był utworzony kapitał żelazny, przechowywany „złotej beczce” (nazwa ta nie oznacza, że pieniądze były przechowywane w rzeczywistości w złotej beczce, lecz, że kapitał żelazny składał się ze złotych monet), którą ciągle przenoszono z miejsca na miejsce. Przed paru dniami aresztowano 3 członków towarzystwa, których badanie naprowadziło na ślad reszty towarzystwa.

We wtorek w nocy silny oddział policji przeprowadził w całym mieście, a specjalnie w dzielnicach żydowskich, szereg rewizji. — Energetycznie kierowana akcja, wydała też i dobre owoce. Około 30 osób, głównych „macherów” do stało się pod klucz.

Polska marynarka wojenna.

Do państw nadbałtyckich wyruszyły obecnie trzy polskie torpedowce, typu „S.” mianowicie „Słazak” (który opuścił świeżo warsztaty stoczni w Pucku, remontowany pod kierownictwem kpt. inż. R.) „Krakowiak” i „Kujawiak”.

Statki zawięły po opuszczeniu Gdyni do portu w Libawie, gdzie jednakże zabawiły krótko, wyruszając do Rygi.

Po parodniowym pobycie w tym porcie, torpedowce wyruszą w drogę powrotną, udając się na polskie wody terytorjalne.

Podróż ma na celu, poza stroną ćwiczebną, reprezentację morskiej siły zbrojnej Polski skuteczną w państwach obcych w porozumieniu z miejscowymi poselstwami Rzeczypospolitej.

Przez podróż tę kraje nadbałtyckie ujrzą na swych wodach polską banderę wojenną.

Dowódcą eskadry torpedowców jest ko-

mandor — porucznik Sadowski.

Po za raidem do państw nadbałtyckich z końcem lipca wyruszają dwie kanonierki „Piłsudski” i „Haller” na obce wody, a następnie grupa szkolna torpedowce „Mazur” i „Kaszub” (na których będą uczniowie oficerskiej szkoły marynarki wojennej) Karlskrona w (Szwecji).

Oprócz podróży zamorskich, polska marynarka wojenna nawiązuje kontakt z państwami zachodu, wysyłając pewną liczbę oficerów do Francji, w celach wyspecjalizowania się w poszczególnych służbach.

Mianowicie — zostaną wysłani oficerowie na kurs artylerji marynarki wojennej i do „Ecole d'application. Nieco później wyruszy kilku oficerów marynarki wojennej na kurs wyławiania min stanowiąc z oficerami, już bawiącymi we Francji na kursie hydroawiacji i w szkole francuskiej marynarki wojennej, spory zastęp polskich oficerów floty, studjujących we Francji.

Jak sobie radzą bezdomni.

Warszawa stała się świadkiem niezwykle go zdarzenia. Nareszcie znaleziono sposób na zaspokojenie głodu mieszkaniowego.

W czwartek rano wyrzucono z lokalu szkoły podchorążych, zamieszkałego w jednym z jej budynków robotnika Józefa Kowalskiego z żoną i dwojgiem dzieci.

Dzielny murarz Kowalski wybudował sobie szałas w podwórzu przy zbiegu Alei Szulca i ulicy Litewskiej. Ze starych pustych pałk ustawił jedną ściankę swego nowego locum, znajdującą się obok chlewu, pełnego świń.

„Front domu” powstał z szerokiego drzewa, rosnącego z przodu, a z czwartej strony brak ściany odgrywa rolę drzwi. Dach imituje kawałek starego linoleum.

— Jutro — mówi, nie tracąc animusza murarz — moi koledzy przyniosą stawiak kuchenne. Wszystko byłoby dobrze, tylko te świnie obok strasznie kwiczą.

Nietylko Kowalskiego spotkał taki los. W tych dniach z Podchorążówki zostanie wyrzucony jego kolega, robotnik Wojciechowski. Jak mnie wyrzucą — mówi z humorem p. Wojciechowski — zbuduję sobie szałasik pod Belwederem. Noszę nazwisko naszego prezydenta, więc mam chyba na to trochę prawa, nieprawdaż?

Biedni mieszkańcy trotuaru wiedzieli już od dość dawna o losie, jaki miał ich spotkać nie mogli jednak sobie znaleźć mieszkania.

Humor.

Która kara cięższa.

— Słyszalesz? Za pocałowanie panny w Ameryce można dostać trzy miesiące więzienia.

— Wcale łagodna kara... Ja za taką samą historję zostałem niegdyś skazany na długoletnie, ciężkie... małżeństwo.

orzeka, że przyczyną nieszczęść Egiptu, są hebrajczycy, którzy swą przewrotnością i sprytem opanowali cały handel kraju i świadomie go prowadzą do upadku.

Wtedy postanowiono ich zamknąć w więzieniu. — Ale rejtach zaczął się w całym kraju okropny, a nawet żona Traj-Dara wyprawiała mężowi takie okropne sceny, połączone z biciem najkosztowniejszych urn i naczyń, iż faraon postanowił ich, za zgodą najmądrzejszych mężów z kraju wypędzić, zwłaszcza iż Egipt nie był przygotowany na taką frekwencję więzień.

— Niech idą nawet do naszych nieprzyjaciół mówili najmędrsi mędrcom z Beni-Hassan, dadzą się im gorzej we znaki niż najstraszniejsza porażka.

Wtedy to Mojżesz okazał niezwykłą energję i nadzwyczajny talent organizacyjny. Zgromadził, co przedniejszych i zamożniejszych obywateli i dyplomatów wyznania starozakonnego, którym pokrótce przedstawił plan, ogólnej emigracji do Arabji, gdzie ich jeszcze nikt nie znał, co można by znakomicie wyzyskać — „...dalsze przebywanie w tym kraju, gdzie nam niewolno nawet na

gumowych towarach naklejać etykiety „Ramzes”, która jest wyłącznym przywilejem dworu, gdzie wyrzucono naszego przedstawiciela przy Lidze Narodów, uważam za niemożliwe mówić Mojżesz a wszyscy przyznali mu słuszność.

Postanowiono, na nowiu księżycu, jako że jest najciemniej, opuścić niegościnnie kraj i po jednej tylko Mojżeszowi znanej mieliźnie na morzu Czerwonym, która tylko pół dnia jest nad wodą, a potem zalewają ją fale przyprywu — i udać się do Arabji.

I w przeddzień opuszczenia niegościnnego kraju dusze zadrgały im rozczuleniem i wielką rzewnością. Zaczęli więc błagać Pana, aby chociaż jaką pamiątkę mogli zabrać z ziemi, gdzie tak długo handlowali. I dał im tę łaskę Jehowa, iż kiedy następnego dnia ruszyli w drogę, w rzeczach każdego znalazły się drogocenne, złote, srebrne na czynia egipskie, wspaniałe puhary, tace wysadzane drogiemi kamieniami, naszyjniki, zauszniki i ciężkie bransolety.

Ruszyli już więc nie zwlekając w drogę długą karawaną pod przewodnictwem Mojżesza.... Ale nie upłynęło kilku go-

dzin, kiedy w Memfisie zaczął się straszny rwetes i rozpacz, żaden bowiem dom nie mógł się doliczyć swoich biżuterji ani innych kosztowności, a nawet na dworze faraona bardzo dużo poginęło.

Zapałał tedy gniewem faraon i nie bacząc na zakłęcia jedyne go w kraju hebrajczyka, Ra-Machera, który się został dzięki osobistym wpływom królowej Traj-Dary — posłał za Mojżeszem wojsko, pod wodzą jednego okrutnego generała, znanego czarnosecińca i rozwojowca.

Ale Mojżesz z całym ludem i drogocennymi bagażami, był już na drugiej stronie morza, a kiedy wojsko egipskie rzuciło się po piasku, aby dogonić karawanę, nastąpił przypływ i potopił wszystkich wojowników....

Tak to bywa każdemu, kto niebacznie podniesie rękę na wybrany naród i nie zdaje sobie sprawy, iż na wszelkie czyny, które mogą się nawet źle wydawać niewiernym posiadają pozwolenie i generalną okurę Jehowy.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Niedziela dnia 24 Sw. Jana Chrzciciela.
Wschód słońca g. 4 m. 20
Zachód g. 8 m. 48

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 53)
po pol. „To co najważniejsze”, wieczorem „Dziś bli synek”

Teatr Scola (Cegielniana № 18)

„Złodziej”

Filharmonja (Dzielnia 20)

„Landru”

„Luna” (Przejazd 1)

„Raskolnikow”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Otello”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Węgierska krew”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Człowiek w żelaznej masce”

Miejska Biblioteka Publicz (Andrzeja 14)

otwarta w dni powszednie od g. 2 do 8 wiecz.

Muzeum Nauki i Sztuki (Piotrkowska 91)

Kalendarzyk historyczny.

972 — Czibor, brat króla Mieczysława I pokonywał pod Edynem margrabiego łuzycyckiego Hodona.

1905 — Ogłoszenie w Łodzi stanu wojennego Zabito 164 osoby.

Wiadomości bieżące

— Z państwowego zakładu badania żywności.

(bip) Wobec pory letniej istnieje bardzo wiele tajemnych fabryk t. zw. „limonady”. Funkcjonariuszom P. Z. B. Z. udało się stwierdzić w wielu wypadkach, że słodzoną jest ona za pomocą sacharyny, co na podstawie rozporządzenia rady ministrów jest zabronione i za co przewidywana jest kara konfiskaty i więzienia.

Walkę utrudnia znacznie powolne postępowanie sądu, które trwa dłuższy czas podczas którego oskarżony fabrykuje bezkarnie swą limonadę. Jedynie stwierdzone zostało przez funkcjonariuszy zakładu, wyrugowanie szkodliwych barwników aniliny, saponiny, i używanie zamiast nich pałonego cukru t. zw. karmelu.

— Zawód w Łodzi.

Pod powyższym tytułem podaje wczorajsza „Rzeczpospolita”.

Z pertraktacji, jakie w Łodzi przeprowadził imieniem Min. skarbu p. Makowiecki, brak jeszcze dokładnego sprawozdania, już teraz jednak można stwierdzić, że pertraktacje te nie doprowadziły do pomyślnego skutku. Przemysłowcy Łódzcy okazali wyraźną tendencję szantażowania Państwa i niechęć poniesienia dla niego jakichkolwiek ofiar i jeden tylko p. Heiman (znany ze swej obywatelskiej działalności ofiarodawca gmachu gimn. Kopernika w Łodzi i gmachu na szkołę techniczną w Gdańsku, odznaczony orderem Odrodzenia Polski Przep. Red. Rozwoju) okazał należyte zrozumienie potrzeb Skarbu Państwa.

— Kupno surowców jedynie za gotówkę.

(bip) W związku z ostatnimi wypadkami w przemyśle, stagnacją, zamknięciem giełd walutowych kilka firm zagranicznych, handlujących wełną zwróciło się do swych agentów i przedstawicieli w Polsce komunikując im, że transakcje mogą być dokonywane jedynie za całkowitym pokryciem z góry.

Oświadczenie to utrudni bardzo przemysłowi Łódzkiemu otrzymanie surowców, co bardzo ujemnie wpłynie na byt przemysłu. Charakterystycznym jest, że kilka wagonów wełny, które nadeszły tutaj odeszły z powrotem z powodu niepewnej sytuacji, jak również dlatego, że zagranicą mimo wahań walutowych w stosunku do funta angielskiego mogą być sprzedane na dogodniejszych warunkach.

— Wyjazdy do Gdańska.

Myśl wydania rozporządzenia ograniczającego podróże do Gdańska została narazie poniechana z tego względu, iż wobec trudności technicznych, usunięcie których wymaga pewnego czasu, odnośne rozporządzenie ukazałoby się zbyt późno.

— Utrudnienia paszportowe.

Jak podaje jedno z pism warszawskich, w najbliższym czasie ministerstwo spraw wewnętrznych wyda rozporządzenie, utrudniające w b. znacznej mierze uzyskiwanie paszportów zagranicznych.

— Lustracje ognisk nauczycielskich.

(bip) Celem wzmożenia życia związkowego wśród nauczycielstwa szkół powszechnych odbywały się ostatnio lustracje ognisk, podczas których wygłaszano odpowiednie referaty. Utworzona została również komisja programowa, którą zajęła się szczegółowym opracowaniem programu nauczania, a której działalność rozpościera

S. † P.

Stanisław Pluskowski

urzędnik P. K. P.

zmarł śmiercią tragiczną w dniu 22/6 r. b. o g. 9 rano.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu Kolejowego Nr. 1, przy ul. Targowej, nastąpi w niedzielę dnia 24 czerwca r. b. o godz. 4 po poł. na cmentarz w Chojnach.

O czem zawiadamia krewnych, kolegów i przyjaciół

Zona z dziećmi.

1040-b)

Wojewódzki zjazd działaczy oświatowych.

(bip) Wczoraj o godz. 11 przed poł. otwarty został w sali rady miejskiej wojewódzki zjazd działaczy oświatowych.

Zjazd otworzył imieniem kuratorjum p. Ludwik Kern, który zagajając zjazd powitał przedstawiciela min. w r. i o p. dra Rudnickiego, przedstawiciela województwa prof. Raciborskiego i przedstawiciela okręgu szkolnego poznańskiego dra Perzyńskiego.

Następnie przystąpiono do drugiego punktu referatu dra Nowickiego z Warszawy „Oświata pozaszkolna i jej rola społeczno-wychowawcza w społecznym życiu polskim”.

Referent na wstępie oświecił znaczenie pracy w dziedzinie oświaty pozaszkolnej podkreślając dwa momenty charakterystyczne: 1) społeczny i 2) kulturalny.

Oświata pozaszkolna koncentruje się w 2-ech ośrodkach, wśród ludności wiejskiej i ludności miejsko-robotniczej.

Kulturalne dziedzictwo Polski po zaborcach to zaniedbanie i rozdarcie wewnętrzne na trzy odrębne ustroje, szkodzące na rodowej spójności i całokształtowi państwo

wości. Powoduje to tę okoliczność, iż nie wszyscy biorą udział w pracy nad przysposobieniem kultury w kraju, w którym jest 50 proc. analfabetów, i 80 proc. t. zw. półinteligentów.

Praca oświatowa traktowana jest u nas, jako filantropia, nie ma ona swej literatury i źródeł. Oświata pozaszkolna musi objąć całego człowieka i służyć wielkiej idei jedności narodowej, kultura wtedy stanie się demokratyczną i dostępną ludowi.

Drugi referat wygłosił dr. Perzyński z Poznania o organizacji i zadaniach uniwersytetów ludowych. Na wstępie referent zaznacza, iż uniwersytety ludowe zagraniczne są najdoskonalszą formą pracy w dziedzinie oświaty pozaszkolnej. Najlepiej rozwinęły się one w Anglii i Danii i dlatego przeprowadza referent dokładną analizę tychże.

Po dyskusji nastąpiła przerwa obiadowa. Po przerwie wygłoszony został referat na t. tworzenia kursów i sposobu nauczania na kursach dla dorosłych, poczem po dyskusji bardzo ożywionej zamknięto pierwszy dzień zjazdu.

Koleje podrożeją od 1-go lipca.

PODWYŻKA WYNIESIE 60 DO 70 PROC.

Od 1 lipca br. zostanie na państwowych kolejach normalno torowych podwyższona taryfa osobowa i bagażowa w tym stosunku, że opłata jednostkowa w klasie czwartej wyn. będzie do 200 kilometrów 100 marek, do 300 klm. 80 mk. a ponad 300 klm, 60 mk, w klasie trzeciej 150, 120 i 90 mk. 60 — 70 proc. podwyżki ceny obecnej. Cena biletów peronowych 2,000 mk, miejscówek 5, 10 i 15,000 mk, dla bagażu opłaty jednostkowe 20, 16 i 12 m. dla czasopism

12, 10 i 8 marek.

Tak więc opłaty za miejsca numerowane w pociągach (miejscówki) wynosić będą w klasie trzeciej 5,000 mk. w drugiej 10,000 mk, a w pierwszej 15,000 mk. (25 próc, podwyżka). — Podwyżka należności za przewóz bagażu i przewóz sylek nadzwyczajnych waha się pomiędzy 50 a 60 proc. zaś opłaty za przewóz czasopism, broszur i książek zostaną podwyższone o blisko 25 proc.

się na całe województwo.

Praca tej komisji wobec braku istniejących materiałów i danych statystycznych jest bardzo mozolną i trudną i obliczona jest na kilka lat.

— Z włościańskiego ruchu spółdzielczego.

(bip) Aby zapoznać się z działalnością spółdzielczą wśród włościan urządził zarząd centralnego związku spółek rolniczo-handlowych periodyczne zjazdy w różnych lokalnych siedliskach stowarzyszenia.

Zjazd taki odbył się w dniu 20 b. m. w Radomsku przy udziale członków zarządu centralnego, jak również licznie reprezentowanych delegatów z Poznańskiego i Kresów Wschodnich.

Zjazdowi temu przewodniczył p. St. Dukwicz.

Inżynier Janczur złożył sprawozdanie

z działalności radomskiej, włościańskiej spółdzielni rolniczo-handlowej, z którego okazało się, że spółdzielnia ta rozwija się nader pomyślnie (na terenie b. Kongresówki znajduje się 68 spółdzielni opartych na jednym statucie).

Drugi dzień poświęcony był zwiedzaniu fabryk miejscowych.

— Z działalności Hurtowni T-wa „Rozwój”

Dnia 21 VI rb. w sali Handl. Pol. wygłosił odczyt p. A. Kozanecki,

Temat odczytu był nadzwyczaj aktualny i interesujący, to też publiczność gorąco dyskutowała prelegentowi za zrozumiałe i oparte na długich studjach wyjaśnienia „Przyczyn spadku naszej waluty i wadliwej gospodarki skarbowej”.

Prelegent na żądania publ. przyrzekł po wyższy odczyt oszerniej powtórzyć w przyszłym czwartek t. j. 28 bm.

— Podwyżka cen wyrobów tytoniowych.

Onegdaj ustalone zostały przez generalną dyrekcję wyrobów tytoniowych nowe ceny na wszelkiego rodzaju papierosy, cygara i tytoń. Zwyżka wynosi od 50 do 66 proc.

— Z przemysłu farbiarskiego.

(bip) Sytuacja w farbiarniach przedstawia się ostatnio wprost katastrofalnie i pogarsza się z dnia na dzień. Stan ten spowodowany jest ogólną stagnacją w przemyśle włókienniczym, który coraz mniej dostarcza do farbowania. Dlatego też farbiarnie pracują 3, 2 nawet 1 dzień w tygodniu. W razie przedłużania kryzysu i niepewnej sytuacji grozi to skutkami wprost nieobliczalnymi.

— Sprostowanie.

Magistrat m. Łodzi uprzejmie prosi Sz. Redakcję o zamieszczenie następującego sprostowania:

W dziennikach miejscowych z dn. 20-go bm. w notatce jednej z agencji prasowych o likwidowaniu zatargu z pracownikami miejskimi umieszczona została niezgodna z prawdą informacja, jakoby na odbytej w tej sprawie konferencji w województwie „p. Wojewoda Rębowski oświadczył p. prez. Rzewskiemu, że magistrat ma prawo w myśl zawartej umowy podwyższać pensje swych pracowników jedynie z funduszy miejskich”. W związku z powyższym należy zaznaczyć, że z przedstawicielami magistratu w dn. 19 bm. konferował nie p. wojewoda Rębowski, lecz zastępca jego, p. radca Łyszkowski, który oświadczył, iż aby nie dopuścić do strejku pracowników miejskich władze wojewódzkie nie zawierają uchwały magistratu w sprawie ewentualnych podwyżek dla pracowników miejskich i przedłożą tę uchwałę min. spr. wewn. do decyzji, w myśl reskryptu min. spr. wewn. z dn. 28-III rb. Nr. Sm. 1969.23

— Zamknięcie fabryki.

(bip) Po upływie terminu wymówionej na 2 tygodnie pracy robotnikom, zamknięta została fabryka Klota Pomorska 40, pozabiając pracę kilkaset osób.

— Ceny koksu i smoły.

(bip) Na ostatnim posiedzeniu rady nadzorczej gazowni miejskiej ustanowiono cenę koksu na 35.000 mk. za hkl, i cenę smoły na 4000 mk. za 1 hkl.

— Kary na restauratorów I kategorii.

(pap) Swego czasu urząd walki z lichwą pociągnął do odpowiedzialności właścicieli rytmalnie — koszernej kuchni I kategorii p. f. „Metropolu”, Moryca Korngolda, i Hermana Najgelmanna za nadmierne pobieranie cen w restauracji, korzystając z zamknięcia z powodu Zielonych Świąt chrześcijańskich restauracji.

Urząd walki z lichwą skazał Moryca Korngolda na 1 milion mk. kary i 3 miesiące bezwzględnej aresztu, oraz Bajgelmanna na 1 milion mk. kary i 3 miesiące bezwzględnej aresztu.

Oskarżeni wnieśli rekurs do województwa, które orzeczenie urzędu walki z lichwą zatwierdziło.

— Wysokie kary za lichwę.

Referat walki z lichwą przy komisariacie rządu skazał za nieprzestrzeganie przepisów o zwalczaniu lichwy Maksa Braczkowskiego, Nowomiejska 6 Mendla Wintera Nowomiejska 16, Frenkla i Goldwasera Cegielińska 37.

Krajowy antymilitarysta.

(pap) Onegdaj w Sądzie D. O. K. Nr. IV, pod przewodnictwem pplk. K. S. dr. Gizińskiego, odbyła się rozprawa przeciwko Sołtysiakowi Feliksowi, szereg. 30 p. p.

Oskarżał mjr. K. S. Waszczyński, broń m. mecenas Więckowski.

Akt oskarżenia zarzuca Sołtysiakowi, Feliksowi, iż, wydaliwszy się samowolnie dnia 17 lutego 1921 r. z 30 p. p., przebywał poza tym oddziałem do dnia 14 kwietnia 1921 r., w którym to dniu został schwytany przez żandarmerję i odstawiony do 31 p. S. K., skąd dnia 31 maja tegoż roku zdezerterował i zgłosił się samowolnie w lipcu 1921 r. do 28 p. S. K., zaś 26 lipca 1921 r. wydalił się samowolnie, a 29 tegoż miesiąca został schwytany przez policję państwową w Łowiczu. Odstawiony do aresztu garnizonowego, Sołtysiak zbiegł z Łowicza w dwa dni potem. Przydzielony dnia 14. 9 1921 r. do 37 p. p., zbiegł dnia 25 tego miesiąca i przebywał poza oddziałem aż do dnia 23 marca 1922 r., w którym to dniu zgłosił się do 27 p. p., jako rzekomo wracający z niewoli bolszewickiej i zbiegł, poczem dnia 2 kwietnia 1922 r. został aresztowany przez policję państwową w Łowiczu, a odstawiony dnia 23 listopada 1922 r. z wojskowego więzienia śledczego w Łodzi do 37 p. p., zbiegł z tegoż pułku w dniu 26 grudnia 1922 r. Dnia 11 stycznia 1923 r. został przez pluton żandarmerji wojskowej w Poznaniu aresztowany.

W dalszym ciągu akt oskarżenia zarzuca Sołtysiakowi, iż w styczniu 1921 r. w

Łodzi zdjął nieznanemu osobnikowi kurtkę wartości 20.000 mk.,

że w sierpniu 1921 r. w pow. łowickim, wprowadziwszy w błąd niejakiego Słazaka, obietnicą zostawienia dla niego w Kutnie cywilnego ubrania, wziął od niego a conto 1.000 mk. i świadectwo demobilizacyjne, których mu nie zwrócił, jak również nie dostarczył urania,

że w lipcu 1921 r. we wsi Zanicach, pow. łowickiego, skradł niejakemu Kowalewskiemu kozuch wartości 18.000 mk.,

że w październiku 1921 r. powierzony mu przez Rybarczyka, w celu odstawienia właścicielowi, wózek dzeciny w drodze sprzedał nieznanemu chłopakowi za 20.000 mk.,

że w listopadzie 1921 r. we wsi Kompowo, pow. łowicki, zabrał ubranie niejakemu Konstantemu Buremu, wartości 100.000 mk.,

że w dniu 23 marca 1921 r. w Częstochowie zabrał płaszcz szeregowca Jabłońskiego oraz furazerkę szereg. Dzionka, ogólną wartość 100.000 mk.,

oraz że powierzony mu do użytku służbowego płaszcz sprzedał za 100.000 mk., jak również sorty umundurowania zastawił.

Po zbadaniu 9 świadków, oskarżony przyznał się do winy, zaś sąd, po naradzie wydał wyrok, którego mocą szereg. Sołtysiak Feliks skazany został na trzy lata ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Robotnicy Chrześ. Zw. Zawodowych o podwyżce.

(pap) Onegdaj w siedzibie Chrześ. Zw. Zawod. (Przejazd 34) odbyło się nadzwyczajne zebranie robotników przemysłu włókienniczego, zrzeszonych w Chrześcijańskim Związku.

Na porządku dziennym było sprawozdanie z konferencji z przemysłowcami w sprawie podwyżek, sprawa urlopów robotniczych i wolne wnioski.

Jako referent sprawozdawca wystąpił kierownik chrześ. zw. zaw. p. Jeziński, oświadczając, iż wobec trudnej sytuacji w przemyśle, tak tłumaczyli się przemysłowcy — zaofiarowali 30 proc. Po porozumieniu się ze wszystkimi przedstawicielami zw. zawod. robotników przem. włókienniczego podwyżkę przyjęto.

Po sprawozdaniu wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos robotnicy i delegaci poszczególnych fabryk, uważając, że otrzymana podwyżka, wobec niepomiarne

wzrastającej drożyzny, jest zbyt niska i że przedstawiciele zw. zaw. robotn. przem. włókienniczego na nią godzić się powinni.

Wysuwano dwa wnioski, aby wystawić nowe żądania z powodu zbyt małych zarobków.

W dalszej dyskusji jednak postanowiono tymczasowo nowych żądań nie wystawiać i przeczekać obecną niepewną sytuację, spowodowaną krachem giełdowym.

Co do sprawy urlopów robotniczych, to wobec licznie krążących pogłosek, iż sprawa ta została załatwiona przez wydanie wyjaśnienia o urlopach robotniczych na korzyść fabrykantów, uchwalono, aby zarządy związków robotniczych porozumiały się między sobą i przeprowadziły energiczną akcję w ministerstwie pracy i opieki społecznej, celem przesądzenia sprawy urlopów na korzyść robotników.

bez życia twarzą do ziemi.

Kobieta zaalarmowała dozorcę, który stwierdził, iż leżący jest 19 letni Jan Zurek kawaler zam. przy rodzicach na 3-cim piętrze.

Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon, wobec czego zwłoki zmarłego wniesiono do mieszkania rodziców.

Charakterystycznym jest, iż Zurek przybył w noc o godz. 2-ej i w dobrym humorze zamienił z dozorcą kilka zdań, poczem wszedł na górę. Dalsze śledztwo wyjaśni całą tajemniczą sprawę.

— Znow kradzież kolejowa.

(pap) Niema dnia, aby władze policyjne nie miały zameldowania ze strony podróżnych o kradzieżach dokonywanych w pociągach podczas snu. Pożądaniem byłoby, aby odpowiednie czynniki zwróciły bacniejszą uwagę na coraz częściej pojawiające się kradzieże w pociągach i na podróżnych. Otóż nie dalej, jak wczoraj do posterunku stacji Łódź — Kaliska zgłosił się porucznik V Baonu sanitarnego w Krakowie, Bielanów, komunikując, iż w drodze między Krakowem a Częstochową jacyś niewykryci sprawcy skradli mu walizkę wartości 6 milionów mk. oraz dokumenty osobiste.

— Skutki czytania „Republiki”.

(pap) Codziennie przed redakcją „Republiki” gromadzą się tłumy paskarzy i czarno-

Józefa Zylbermana, Piotrkowska 89 i Moryca Bortnera, Piotrkowska 114 po 1 milion mk. grzywny każdego, oraz Izraela Olszyńskiego (Wschodnia 69 na pół miliona mk. grzywny.

— Skazanie paskarza.

(pap) Urząd walki z lichwą wydał orzeczenie, którego mocą Rosenberga, właściciela składów towarów kolonialnych (ul. Zgierska 18) skazał na dwa miesiące aresztu i milion mk. kary oraz konfiskatę 56 worków cukru. Od orzeczenia powyższego Rosenberg wniósł rekurs do województwa łódzkiego, które orzeczenie urzędu walki z lichwą zmieniło w ten sposób, że skazało go na 1 milion mk. kary i tydzień aresztu oraz konfiskatę 56 worków cukru.

Wypadki i kradzieże

— Egzekucje.

(bip) Wczoraj po południu rozstrzelani zostali na placu Hallera przez sąd doraźny Niedźwiedzki i Bieganowski. Pierwszy był spokojny i zachowywał się wyzywająco drugi zaś płakał.

— Tajemniczy zgon.

(bip) Wczoraj o godz. 6-ej nad ranem kobieta roznosząca mleko w domu Nr. 33 przy ul. Milsza ujrzała w klatce schodowej na pierwszym piętrze człowieka leżącego

gieldziarzy tamując ruch uliczny i przed oknem waluciarskiego pisma załatwiają swoje transakcje.

Skorzystał z tego Kryszek Alfred, zam. przy ul. Zachodniej Nr. 42, chcąc na powyższym zarobić. Otóż onegdaj w czasie ogólnego tłoku publiczności stojąc przed oknem red. „Republiki”, sięgnął do kieszeni jednego z „gieldziarzy”, lecz to niestety, przyprowadziło go do przytomności, schwycił chcącego w oryginalny sposób zarobić na zwycięce dolara, i oddał w ręce policji. Kryszka, po spisaniu protokołu, odprowadzono do urzędu śledczego.

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Wskutek olbrzymiego powodzenia w niedzielę 24 raz jeszcze po południu „To co najważniejsze”. Wieczorem „Djabli Synek” z Woskowskim w roli tytułowej. Bez przerwy odbywają się próby z „Bębna” następnej premjery. Reżyseruje Janusz Sarnecki.

— Marja Przybyłko - Potocka i Jerzy Leszczyński.

Dzisiaj w niedzielę ostatni występ teatru Polskiego pod dyr. Arnolda Szymfana w premierowej obsadzie warszawskiej. Odegraną będzie sztuka Bernsteina „Złodziej”, która na wczorajszym przedstawieniu doznała entuzjastycznego przyjęcia. Znakomit. artystów z Marją Przybyłko - Potocką i Jerzym Leszczyńskim na czele — oklaskiwano gorąco. Wspaniałe tualety Marji Przybyłko - Potockiej wzbudziły zachwyt. Bilety w teatrze Scala. Kasa w obłożeniu.

Ze sportu.

DZISIEJSZE MECZE W ŁODZI.

Prócz całego szeregu spotkań o mistrzostwo klasy C, które się odbędą w godzinach przedpołudniowych, nasza klasa A rozegra dzisiaj po południu trzy mecze towarzyskie.

Na boisku przy ul. Wodnej goszcza Turcyści A. Z. S. z Poznania, a na boisku DOK gra o godzinie 3 min. 30, ŁTSQ — Kaniów.

ŁKS sprowadził jedną z sympatyczniejszych polskich drużyn „Warszawiankę” i rozegra z nią zawody towarzyskie na własnym boisku, które się znajduje naprzeciw dworca Łódź — Kaliska.

Początek zawodów ŁKS — „Warszawianka”, o godzinie 5-ej, co umożliwi publiczności po meczu „Kaniów” — ŁTSQ udanie się na boisko ŁKS; jest ono bowiem tylko o kilka minut drogi od boiska DOK oddalone.

— Ze Stowarzyszenia Dowborczyków ku Chwale Ojczyzny.

Dzisiaj o godz. 5-tej wieczór w lokalu „Wedkowiec” — Piotrkowska 174, w związku z poświęceniem sztandaru, odbędzie się walne zebranie wszystkich kolegów Dowborczyków, b. oficerów i szeregowych, zarówno zrzeszonych, jak i niezrzeszonych.

— Otwarcie boiska YMCA.

Wydział sportowy przy YMCA., który został zwinięty kilka miesięcy temu z powodu braku odpowiedniego lokalu, rozpoczyna ponownie swoją czynność na własnym boisku znajdującym się przy Al. Kościuszki Nr. 68. Otwarcie boiska na którym co dzień odbywać się będą gry i zabawy sportowe, pod kierunkiem fachowych instruktorów nastąpi w niedzielę dnia 1-go lipca o godzinie 4-tej popołudniu.

Nauka piłki koszykowej, siatkowej, pałantowej i t.p. udzielana będzie codziennie od godziny 9-tej rano. Zapisy młodzieży od lat 12 przyjmuje sekretariat YMCA. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243, 6370.

— Akademickie Koło Łodzian.

Akademickie Koło Łodzian zawiadamia wszystkich (ktie) maturzystów (tki) chrześcijan, (ki) że w poniedziałek dn. 25 bm. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się walne zebranie organizacyjne stowarzyszenia funduszu doraźnej pomocy tegorocznym maturzystom w lokalu towarzystwa Krojoznawczego, Aleje Kościuszki 17 I piętro. 1041 — 2.

— Zawiadomienie.

Niniejszym podaje do wiadomości Szanownej Klijentki, iż p. Bernard Pilcer z dniem 22 maja rb. wystąpił ze spółki „Antoni Makówka i S-ka” i że odtąd Wytwórnia Wódek i Likierów w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 7 jest wyłącznie prowadzoną pod moją firmą.

Polecając się nadal łaskawym względem Szanownych Odbiorców, pozostaję z poważaniem — Antoni Makówka. 6374

— Do właścicieli domów.

Uprasza się o wnoszenie do biura Czerw. Krzyża przy ul. Piotrkowskiej Nr. 96 — w godzinach od 9-3 do dnia 1-go lipca r. b. ofiar, zebranych wśród lokatorów na listy, dostarczone przez komisariaty policji.

— Wystawa prac uczenie.

„Wystawa prac uczenie Gimnazjum humanist. żeńsk. H. Miklaszewskiej ul. Sienkiewicza 61 III piętro front otwarta od 25 do 28 czerwca b. r. włącznie od godz 3-6 po południu. wstęp bezpłatny”.

— Z Państwowej Szkoły Przemysłowej Żeńskiej w Łodzi.

W dniu 20 b. m. otwartą została wystawa prac i rysunków uczenie tejże szkoły w gmachu Muzeum nauki i sztuki przy ul. Piotrkowskiej 91 Wystawa obejmuje wyroby przemysłu artystycznego: kilimy, bafki hatty, koronki i bieliznę. Niektóre eksponaty są jeszcze do nabycia po cenach bardzo przystępnych. Wystawa będzie otwartą do dnia 28 b. m.

— Podziękowanie

Zarząd Domu Sierot Żołnierskich w Łodzi, składa na gorętsze podziękowanie Zarządowi Tow. Akc. L. Geyer za hojną ofiarę w sumie 15 milionów marek jako pierwszą część na budowę Domu Sierot Żołnierskich w Łodzi.

Ofiary.

Na wdowy i sieroty.

Nr. 706 Jan Spiezak pracownik Elektrowni Łódzkiej, w dniu swego 15-go jubileuszu składa zamiast przyjęcia dla swych kolegów mkp. 200,000

Na Inwalidów Wojennych.

Nr. 696 Ku uczczeniu zmarłej Zofii Syskiej zebrała u p. Koneckich składają:

p. Konecki	100,000
Bezmiennie	20,000
p. Witczak	15,000
„ Zasada	10,000
„ Gajda	10,000
„ Malarowski	4,000
Razem	159,000

Na sieroty po poległych żołnierzach.

Nr. 697 Gwizdka Jan 10,000
 „ 701 Inż. Danielewicz na ręce senat. Lipkowskiego 65,000

Na Czerwony Krzyż.

Nr. 698 p. K. Tudela 10,000

Na ochronę przeciwgazową.

Nr. 699 Zgromadzenie Zegarmistrzów Grawerów i jubilerów w Łodzi, pozostałe z wieńca na na grób s. p. S. Kiepińskiego 80,000
 „ 702 Przyjęte od Jana i Stefana Batlenów i Aleks. Owsifskiego 2,000
 „ 703 Wal. Stanisława Jarząbek, Ant. Smolarek i Petroneli Groczyńskiej w spr. K. 5106 | 25 2,000

Na ochronę przy ul. Miłsza 43.

Nr. 705 Rodzice córki Stanisławy i Syna Franciszka, zamiast kwiatów na popis za prace pedagogiczne oświatową w szkole Seminarjum żeńskim (Czerwona 8) składają 70,000 również szkole Powszechnej Nr. 3, ca temu ciału pedagogicznemu składa się hołd, uznanie i starop. „Bóg Zapłać”

Na Szkołę Gimnazjum.

Nr. 704 Od Bolesławostwa Góreckich zamiast kwiatów na grób s. p. Leok. z Wagnerów — Dworzaczkowej mk. 100 000

Skrzynka do listów

Sz. P. Redaktorze.

Niniejszym uprzejmie prosimy Szan. Pa. na Redaktora o łaskawe pomieszczenie w poczynym dzienniku Jego co następuje:

W ziemi Piotrkowskiej parceluje się majątek Łaznów obszaru 800 morgów. Pomimo nielicznych zgłoszeń inwalidzkich na parcele płatne (złożono 30 podań) wątpliwym jest jak oświadczył powiatowy, komisarz ziemski (Łódź

TEATR „SCALA”

Dzisiaj niedziela dn. 24 czerwca b. r. o godzinie 9 wiecz.

ostatni występ

Teatru Polskiego w Warszawie

pod dyrekcją Arnolda Szymfana.

w premierowej warszawskiej obsadzie.

W rolach głównych znakomici artyści

Marja Przybyłko - Potocka,

Jerzy Leszczyński

Ostatnia nowość premierowa

„ZŁODZIEJ”

sztuka w 3 aktach Bernsteina.

Bilety do nabycia w teatrze „Scala”.

1c49-s

Sekretarz: Tymoteusz Ortym.

Teatr letni „SCALA”

Dzisiaj premiera i

PROGRAM № 4

od dziś do 30 czerwca.

UWAGA: Niepogoda nie przeszkadza. 1050 b Widownia kryta dachem.

Rzgowska 7) przewodniczącemu Tomaszewskiemu grupy związku inwalidów A. Chybińskiemu, czy wogóle podania będą uwzględnione, gdyż cały obszar ma być użyty na potrzeby rządu, co nie jest zgodne z ustawą reformy rolnej.

Wobec usiłowań rządu, obejścia ustawy na niekorzyść pententów w pierwszym rzędzie inwalidów wojennych, protestował przed odnośnymi czynnikami rządowymi p. powiatowy komisarz ziemski, jak również i grupa tomaszowska związku inwalidów.

Wiedząc, że łaskawy Pan Redaktor stawał zawsze w obronie spraw tyżących się inwalidów wojennych, prosimy o łaskawe poparcie powyższego.

Jednocześnie prosimy wszystkie dzienniki łódzkie o łaskawe przedrukowanie niniejszego.

Z poważaniem

Za przewodniczącego F. Pikulski.

Sekretarz A. Michalkiewicz.

Giełda warszawska, z dnia 23 b. m.

Pol. St. Zjedn. 100000 — Marki niem. 0,74
 Dolary kanad. 77000 — Franki francuskie 6205

Czeki i wpłaty

Belgia	5260	Londyn	461700
Berlin		Nowy Jork	10 0000
Gdańsk	0,74	Parż	6205
Praga	3000	Wiedeń	

Akcje.

Bank Dyskontowy	350000
„ Handlowy	530000
„ Dla handlu i przem.	137000
„ Kredytowy Warszawski	105000
„ Przemysłowców lwowskich	25000
„ Związku Spółek Zarobk.	197500
„ Zjednocz. ziem. polskich	

Kijewski	165000	Starachowice	282500
Witł	34000	Pocisk	85000
Częstocice	1800000	Parowozy	197500
Cukier	2250000	Żyrardów	14000000
Firley	73000	Borkowski	
Orzewo	22000	Zawiercie	165000000
Węgiel	425000	Jabłkowscy	27500
Cegielski	79000	Zegluga	37000
Lilpop	135000	Haberbaseh	205000
Ostrowiec	560000	Naita	61000
Karasiński		Nobel	186000
Zieliński	82500	Gosławica	415000
Radzki	180000		

Ze świata.

PUSTYNIA NA FILMIE.

(§) Kapitan angielski Buchanan powrócił ze swej przygód pełnej podróży naukowej przez pustynię Sahary do Londynu. Podróż tę podjął on z polecenia londyńskiego British Muzeum i lorda Rotschyl da. Smiały ten badacz przemierzył przestrzeń 5.000 mil angielskich przez pustynię. Z 32 wielbłądów, towarzyszących wyprawie, padło w drodze 31. Zdobyta naukowo pod względem zoologicznym jest bardzo bogata, Buchanan przywiózł do Londynu 20 zupełnie nieznanych rodzajów zwierząt.

Najbardziej interesujące i budzące napięcie wydarzenia i przygody uczestników wyprawy, zostały przejęte na film kinematograficzny. Ogółem zdjęcia kinematograficzne dokonane przez Buchanana wynoszą 10.000 m. Ten pierwszy film przedstawiający naturalny obraz pustyni, będzie w najbliższym sezonie wystawiony w największych teatrach całego świata.

Uczestnicy wyprawy cierpieli w czasie podróży straszne niewygody i braki, które tylko powetować sobie mogli w czasie sennych marzeń o upragnionych przysmakach. P. Buchanan n. p. był raz uszczęśliwiony tem, iż sniło mu się, że je... majonez.

DRAMAT MAŁZENSKI W DEBRECZYŃCIE.

(§) Jednej z ostatnich nocy rozegrał się w Debre czynie wstrząsający dramat małżeński. Rotmistrz huzarów po za służbą, Jerzy Hamza, zastrzelił swego

przyjaciela, kapitana artylerji, Gezę Horwatha.

Kapitan Hamza pożegnał się po południu z żoną na pod pozorem, że wyjeżdża na krótki czas, wrócił jednak w ciągu nocy do swego mieszkania, gdzie w sypialni swej zastał Horwatha, wy dobył wówczas rewolwer i strzelił do Horwatha dwukrotnie. Obie kule trafiły i Horwath padł bez życia.

Widząc co się dzieje, żona Hamzy wyskoczyła przez okno na ulicę i uciekła. Morderca oddał się sam w ręce policji. Pani Hamza jest córką generała Heinberga, który po upadku Austro-Węgier porzucił służbę wojskową i osiadł we Wiedniu.

OFIARA DLA PAPIEZA.

(§) Delegat papieski dla Chin monsieur Constantini zainstalował się w Han-Kue z braku odpowiedniego pomieszczenia w stolicy.

Bolało to mieszkańców Pekinu chrześcijan, że przedstawiciel Ojca św. nie mieszka tam, gdzie jest siedziba ich rządu, a choć mgr. Constantini zapewniał ich, że jego misja nie ma bynajmniej charakteru politycznego, lecz czysto religijny otworzyli listę składek na budowę pałacu dla delegata apostolskiego. Zapro szono mniszki, aby obrały miejsce pod budowę, zaznaczając, że uważają przedstawiciela Ojca św. za członka swojej rodziny i pragną go mieć w Pekinie, który tem jest dla nich, czem Rzym dla całego świata, a mianowicie kolebka ich chrześcijaństwa, miejscem działania pierwszych ich apostołów-misjonarzy.

Ks. delegat oświadczył w odpowiedzi, że przyj maje ofiarę z wdzięcznością, prosi tylko, aby unikano świeckiej wystawności i zbyt znacznych wydatków, aby

mógł właśnie naśladować tych misjonarzy, oraz aby budowla była utrzymana w stylu chińskim tak w całości, jak i w szczegółach dekoracyjnych, gdyż koszt był jest powszechny i akceptuje wszelkie zwyczaje miejscowe.

Taniej niż wszędzie

nabyć można porcelanowe

fajansowe
naczynia kamionkowe
i szklane

Mik. Warrjkoff, Milsza 22.

Specjalność: naczynia restauracyjne.

1651-s

DUDER BAYADERE

NIEZRÓWNANY W UŻYCIU
CERA NABIERA MATOWEGO WYGLĄDU.
AKWAMITNEJ MIĘKOCY - ZADĄC WZĘDZIE
PARFUMERIE D'ORIENT

Zawiadomienie.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Odbiorców iż otworzyłem fabrykę wódek i likierów pod firmą

K. Kowalski

w Łodzi Sienkiewicza Nr. 50.

Jednocześnie zawiadamiam że wyłączne przedstawicielstwo mej fabryki na całą Polskę powierzyłem firmie

E. Marcinkiewicz i S-ka.

ul. Sienkiewicza 50.

6373 s-1

Splata ratami!!!



Każda rodzina może się zaopatrzyć w białe towary (bielizniane), gotowe damskie palta i płaszcze, gotową męską garderobę, purpury, pościelowe, barchany, flanelę, surówki, firanki, kołdry, serwety i gotową bieliznę i inne.

Wszelkie aluminiowe naczynia kuchenne.

„WYGODAPOL” Konstaktynowska 3, w podwórzu.
Ogłoszenie zachować! (6231s10)

Helenów.

W niedzielę dnia 24 czerwca to jest dziś odbędzie się

Wielka zabawa taneczna

przegrywać będzie orkiestra. Początek zabawy o godz. 5-iej po poł. Zabawa odbędzie się bez względu na pogodę.
1046-s

ZARZĄD

LECZNICA CHOROZ ZĘBOW LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.
za plombowanie, oraz wprawianie zębów
opłata podług taksy. 892k

Lecznica Lekarzy specjalistów

Piotrkowska 17, (dragic podwórze)
przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach
porada 10,000 mk. — od 9 ej do 5 ej po p. 6226s4

Potrzebny zaraz

Chłopiec do biura

na posyłki i do roznożenia listów. Zgłosić się do biura „Resursy” ul. Kilińskiego № 117 od 10—12 przed poł. 8369-s

Futro-kożuch

nowe białe barany ogromne p. dróże sprzedam. Południowa 0 m. 15 II-je piętro lewa otwórna. 1938

Pokój.

siromnie umeblowany parter, elektryczność, obsługa, do wynajęcia wejście oddzielne Oferty pod „A” do „Rozwoju”. 1044

Sprzedam

Zaraz z powodu wyjazdu meble sypialki, gabinetu, jadalnego. Handlarze wykluczeni. Cegielniana 8 m. 7. prawy dzwonek. 642

Na wypłatę!

Firanki, kołdry, towary białe męskie i damskie
P. Chari 6468b

Piotrkowska 37, (podwórko)

Dr. Edmund Ekkert

choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 12 — 21 od 5 — 8
Panie od 4 — 5. Ul. Kilińskiego 137, trzeci dom od Głównej. (805b)

Dr. med. LUBIOZ

CEGIELNIANA 45.
Choroby skórne, weneryczne, moczopięciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyżyn. Przyjm. 12,30—1,30 i 4—8. Dla pań oddzielna poczekalnia. (867b)

Kupuje

914
płacę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję — zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 52 naprzeciw lombarda i p. L. Milch.

Cement,
Wapno sulejawskie,
Gips,
Tektura smoł.
Smoka,
Masa sklejana

Rösicki,

Kawecki i S-ka

Przejazd 12,
telefon 7—70.

5526b

Istniejąca od 1897 r. firma

„Margot”

Piotrkowska 64.
Poleca ostatnie nowości wiosenne.

Suknie domowe i wizytowe
Bluzki etaminowe, białe i trkot
Szlafroki HALKI i fartuszeki
Dżempry jedwabne i wełniane

Bielizna damska od skromnej do wykwintnej.

Krakowskie ubranka dla dziewcząt.
Pantofle Zakop.
Wełniaki łowickie
Płaszcze Jedwabne. (6548b)

Torebki, etamina porochochy, galanterja męska
na raty.

R. Grabowiecki

Dzielna 2. (626b4)



JAN CHMIEL

LODZ, ul. Nawrot 4.
Zegary zegarki, biżuterja. Wszelkie reperacje.
Szybko i solidnie.

MEBLE

w kompletach

SYPIALNIE,
STOŁOWE,
SALONY,
GABINETY,
KUCHNIE,

Pokrycia meblowe,
Dywany,
Serwety,
Portjery,
Firanki

poleca
Zakład Tapicersko-Dekoracyjny
i Magazyn Mebli

W. Łuczak

ul. Rozwadowska 2,
filja: Piotrkowska 102.
Telefon 14—25.

6198b



krem usuwający z twarzy pęgi, przyszcze i liszaje. Do nabycia wszędzie. (6178k)

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Piotrkowska 144 róg (Ewan gielickiej) Godz. przyjęć od 9—2 i 6—8. dla pań 5—8

**KINO
FILHARMONJA**

Dzielnia № 20.

1048-b)

Tylko kilka dni! Dziś powtórzenie premjery!

Najgłośniejszy film świata

LANDRU

(Nowoczesny Sinobrody) **Szatan Paryża.**

Wzruszająca tragedia życiowa w 6-ciu wielkich aktach z prologiem. Historia największego zbrodniarza na świecie. Pasma jego zbrodni: **28? uwiedzionych i 11 spalonych koolet,** Henryk Landru stanął przed sądem i po 21 dniach niezwykle ciekawych rozpraw sądowych, został skazany na śmierć przez gilotynę.

UWAGA: Dla uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na wcześniejsze seanse.

Początek w soboty i niedzielę o g. 2 pp., w dnie powsz. o g. 5 pp. Ostatni seans o g. 9.30 wiecz.

Helenów! W niedzielę dn. 24 czerwca 1923 r. o 2 po poł. odbędzie się **Helenów!**

WIELKA ZABAWA

na budowę organów i instalac. elektr. w kaśc. Sw. Krzyża w Łodzi

Boisko sportowe:

Wyścigi cyklistów, Cwiczenia wolne drużyn sokolich, Piłka nożna, (Drużyna „Sokoła“ — drużyna „Orle“)

Ogród Helenowski:

Koncert chorów kościoła Sw. Krzywa, Koncert Orkiestr wojsk. Komedja dla dzieci w sali oraz pochód dzieci z lampionami i chorągiewkami.

Tombola każdy los wygrywa

Główne wygrane: baran, cielę, kury, kaczki, sztuki płótna, biżuterja i wiele tycięcy wartościowych przedmiotów.

Wianki na stawie: (cygańskie wesele przy sztucznych ognjach na wodzie).

Tańce na sali || **Zabawa kwiatowa**

od godz. 5 po poł.

i wiele innych atrakcji.

Powrót tramwajm wieczorem zapewniony. — Wejście do ogrodu Mk. 5,000, bilet na tombolę mk. 3,000. Wejście na boisko od Mk. 2,000—10,000 — W razie niepogody zabawa odbędzie się dn. 29 czerwca b. m. 6568-s

Nasiona do wysiewu w sezonie letnim,

jak: rajgras, mieszanki traw, cykorje, endywie, grochy, jarmuże, kalafior, kalarepy, kapusty, koper, marchwie, rzepy, rzodkiewki, rabarbar, rzodkiewki, sałaty, szpinaki, z kwiatów; lewkonje, laki, lyszcze, groszki, stroiczk, maciejke, rezedy, bratki, stórkocie, dzwonki, goździki, niezapominajki, pierwiosnki, pantofelniki, popielniki. (Cineraria) gduła (Cydamen) i w. in. polecają

składy L. Jasińskiego prowadzone od 1870 r. w Łęczycy i w Łodzi **Andrzeja 10.** 6322s

Bank Powszechny

Spółka z nieogr. odpow. — ul. Sienkiewicza № 40.

Dyskontuje weksle swym członkom oraz szybko załatwia inkaso weksli miejscowych jak i na całym terenie Rzeczypospolitej-Polskiej.

Przyjmuje również wkłady na oprocentowanie na do godnych warunkach.

Kasa banku czynna od 9—2 p. p. 950s

Zawodowa szkoła kroju sycia i robót ręcznych,

Odznaczona złotym medalem

Mistrzyni cechna A. KOPYDŁOWSKIEJ

Łódź, Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania. Kurs sycia i mierzania. Kurs wszelkich robót ręcznych. Po skończonym kursie uczenie otrzymają świadectwa. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarji szkoły od 10 do 1ej i od 6 do 8 wiecz. sprzedaż fasonów papierowych. 6156p

Karliński Józef

zagubił paszport polski wyd. z gm. Przeręb pow. Nowo Radomskiego oraz patent kategorii V-iej na handel towarami lokcio wymi wyd. w Nowo Radomsku 1045—2

Fortepian

do sprzedania ul. Wólczańska 113 miesz. 11 I piętro rano do 11-iej godz. po poł. od 5—7 godz. 1052—2

Poszukuję panięnkę

znająca dokładnie stenografię polską na wyjazd zaraz lub od 1-go lipca z mieszkaniem i całkowitzem utrzymaniem. Znajomość języka niemieckiego poza dana Oferty do „Rozwoju“ sub „Stenografistka“. 1043—1

**Magazyn Mebli
Władysława Romiszewskiego**

Piotrkowska 116, I piętro, front.

Sprzedaje na dogod. warunkach po cenach umiarkow.

- Sypialnie
- Stołowe
- Salony
- Gabinety
- Dywany
- Mebie klubowe w skóro
- Mebie Biurowe
- Mebie Wiedeńskie Thonet
- Łózka Metalowe
- Mebie Kuchenne
- Wózki Dziecięce
- Łózka Polowe — Leżanki
- Otomany, Leżanki

Duży wybór pojedyn. mebli nowych oraz okazjnych. Przyjmuje wszelkie obstatunki stolarskie, tapiearskie i całych urządzeń biurowych.

Telefon 21—61.

6285b

Pracownia i magazyn wyrobów jubilerskich

F. DĘBOWSKIEGO

Łódź, ul. Piotrkowska № 186.

Wykonywa wszelką biżuterję od najbogatszej do najskromniejszej oraz przyjmuje reparacje w zakres jubilerstwa wchodzące.

Ceny niskie.

Robota solidna. (6265b)

Ważne dla przemysłu i użytku domowego!

Największa oszczędność na mydle sodzie otrzymuje się przez użycie — płynu — 6232dl

„LAVATIN“

„Lavatin“ jest nieszkodliwym, najskuteczniejszym i najtańszym środkiem do prania. Zaoszczędza mydła 50 proc. Soda zbyt uczna. Bielizna, jak również wszelkie surowce stają się śnieżno białe. Nie można „LAVATIN“ porównywać z innymi ostatnio często się ukazującymi wynalazkami, które szybko zniknęły z rynku, o czem przekonać powinna próba w wystarczającej ilości, którą na każde żądanie otrzymać można po fabrycznej niskiej cenie w Fabryce przetworów chemicznych.

inż. T. Grabiański i D. Myślubórski

Łódź, ul. Piotrkowska 62, tel. 595

Soda zupełnie zbyteczna. Mydła 50 procent.

Soda zupełnie zbyteczna. Mydła 50 procent.



Wpisy do Miejskiego Gimnazjum Koedukacyjnego

typu humanistycznego od kl. I — VIII w Ostrzeszowie, mieście powiat., graniczącym z b. Kongresówką, przy głównej linii Poznań — Katowice — Kraków, odbędą się w ostatnim tygodniu bież. roku szkolnego. Miejsca dla uczniów na pomieszczenia znajdują się wolne. Zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje Dyr. Gimnazjum. 6365-b-2

Młyn motorowy

nowy trzy pary walcy, kamienie oczyszczenie, mielenie mączarskie i gospodarskie, dom mieszkalny obórki i duży plac frontowy sprzedam zaraz. Miejscowość miasto Głowno, poczta i stacja kolejowa Głowno pod Łodzią, J. Grabowicz. 1034-s

Szkoła Rysunku i Malarstwa

Szczepana Andrzejewskiego

kurs wakacyjny: akt akademicki, kurs starszy, kurs młodszy — program szkół średnich, kurs dla nauczycieli. Kancelarja przyjmująca wpisy od 3 — 5 codziennie. Kilińskiego 135. (3662b)

Na raty i za gotówkę

garderoba damska i męska, białe towary oraz resztki A. Berger Południowa 6, prawa ofie. 921s4



Zakład wyrobów

Skórzano-Galanteryjnych Jabłoński i Moszczyński

Łódź, ul. Główna № 11.

Poleca: WALIZY, PORTFELE i SAKIEWKI DAMSKIE. Przyjmuje z mówienia i reparacie. 6210;

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! A! Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia, placę najlepiej. Łańnik, Benedykta 25, parter, m. 15. 3685-3

A! A! K Kupuję meble, dywany, futra, maszyny do szycia, Wajnrach, Benedykta 19. 3685-3

AA Meble sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kozetki, krzesła wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przez dziecki Piotrkowska 108 6262-0

A! A! M Meble, stolowy, sypialni, gabinety, szafy, łóżka, krzesła, tremo, otomany sprzedam. Sienkiewicza 59, m. 21, oficyna, pierwsze piętro, Kiliński. 3963-2

Wóz w deskach sprzedam. Ul. Gnieźnieńska 9, przy Lutomińskiej, Radziejewski. 3994-1

Sprzedam magiel w dobrym stanie Spacerna 26 u stoła rza. 3776-1

Majątki ziemskie, gospodarstwa, domy, wille, place, fabryki, młyny, interesy handlowe poleca do sprzedania biuro Tarszyckiego, Piotrkowska 90 tel. 840. —3

Sprzedaje część pierwszorzędnej wili w Rudzie Pabjanickiej. Informacje: Moniuszki 1, tel. 525. 4008-2

Sprzedam sklep bez mieszkania, nadający się na wszystko. Ul. Nawrot 54, H. Zajda. 4012-1

Sprzedam urządzenie sklepowe. Napiórkowskiego 100, m. 2 4011-1

Sprzedaj różnych mebli: szafy, stoły, biurka i t. p. w stolarni, Gubernatorska 15. 4016-2

Maszyna półczosznicza na dwa cylindry 120 i 156 igieł do sprzedania. Przejazd 67, m. 5. 4018-1

Okazyjnie do sprzedania: kredens, dwa łóżka z materacami, umywalka, stoły, warsztat zegarmistrzowski, otomany i leżaki u tapicera. Nawrot 8. 4027-1

Sprzedam tanio kawiarnię. Biuro „Fortuna”, Włoczańska 165. 4025-2

Sprzedam szatę, bielizniarkę, stół, krzesła, łóżka, materace, kozetkę. Piotrkowska 152-9. 4024-1

Bryczkę jednokonną, bardzo lekką sprzedam. Zakątna 43, m. 14. 4030-1

Majątki ziemskie małe i duże, domy, wille, place zawsze ma i przyjmuje do sprzedania. Zgierz, Paręczewska 3, „Pośrednik”. 4037-6

Sprzedam sklep spożywczy. Ul. Leszno 53. 4038-3

Do sprzedania domek z ogrodem owocowym w Chojnach, 2 mieszkania wolne. Oferty w adm. „Rozwoju” pod „A. B.” 4040-1

Futro-kożuch, nowe, białe barany ogromne, podróżne sprzedam. Południowa 20 m. 15, II-le piętro, lewa oficyna. 4041-1

SPRZEDAM starą cegłę, piekarnia. Rzgowska 43, 4042-7

Sprzedam z powodu wyjazdu sklep spożywczy z mieszkaniem. Składowa 16, Błażejewski 4036-2

Sprzedam 2 place. Ul. Krucza № 1, stolarnia. 4043-2

Rower Sierpińskiego oraz fortepian w dobrym stanie sprzedam Ludwiki 55, m. 2. 4044-1

Kupię pianino. Oferty z ceną w „Rozwoju” sab „Piano”. 4057-2

Koza z dobrym mlekiem z powodu zmiany od zaraz tanio do sprzedania. Nawrot 90, u gospodarza. 4059-1

Do sprzedania szafa sklepowa w dobrym stanie, zdająca do obuwia albo do galanterji. Wiadomość: Kilińskiego 111, Magazyn obuwia. 4048-1

Szafa, otomane, krzesła, stół, toaleta, łóżko żelazne, leżankę sprzedam. Przejazd 24, m. 1. 4049-1

Kupię flower od zaraz. Piotrkowska 53, III p., Nakiejski. 4052-1

Harmonia trzyczęściowa, chroma i tylna tanio do sprzedania. Nawrot 95, w sklepie 4055-1

PALTA damskie, męskie, dziecinne, modne, własnej roboty, najtańcej i na raty w Jarmarku Łódzkim Piotrkowska Nr. 44. 3786-4

Różne:

AKUSZERKA Zofia Loba, Wysoka 27, m. 10. 4050-1

Poszukuję pokoju do wynajęcia. Oferty z ceną w „Rozwoju” pod „Dr. G.” 4046-1

Biurowe próśb R. Walczyński, Piotrkowska 90, Prośby do Sądu, do władz administracyjnych, wojskowskiej, apelacji, rekersy i t. p. opracowan a 3881-2

Wydzierżawię dwa składy opałowe natychm. Brzezińska 42, Szczawiński. 3974-2

Młode, bezdzietne małżeństwo poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, może być na wsi. Oferty do adm. „Rozwoju” sab „Wies”. 4006-1

Młody człowiek, z 4-ro klasowym wykształceniem i znajomością buchalterji i pisania na maszynie, poszukuje pracy biurowej. Oferty pod „Odpowiedzialny”. 4004-1

Student udziela korepetycji w zakresie 8 klas. Gdańska 46 — 11. 4003-15

Panna, umiejąca szyć dobrze, poszukuje posady w domach prywatnych. Oferty do „Rozwoju” pod „Uczciwa”. 3995-1

Uczeń siódmej klasy gimnazjum łódzkiego udziela korepetycji. Specjalność: łacina, niemiecki, polski. Przyjmuje kondycje na wyjazd. Oferty sab „M. K.” do „Rozwoju”. 3990-1

Potrzebna zdolna ekspedjentka z praktyką do składu wędlin. Brzezińska 38. 3992-1

Poszukuję wspólnika do interesu z kapitałem 25,000,000 lub posiadającego sklep w dobrym punkcie. Oferty pod „Korzyść” do „Rozwoju”. 4013-1

Uczeń klasy szóstej udziela lekcji. Oferty do „Rozwoju” pod „U. W.” 4014-1

Potrzebuję czeladzi stolarskich Nowodworska 49, (Bałuty.) 4015-4

2 zręcznych pakarzy i nawjadzów może się zgłosić do fabryki Pawła Szulca. Zawadzka 16. 4029-2

Chrześcijanin, handlowiec z 6-cio letnią praktyką z emi posadę, Łaskawe oferty pod „Praca” do „Rozwoju”. 4028-2

Rutynowany

Buchalter-bilansista katolik władający językami: polskim, rosyjskim, niemieckim poszukuje odpowiedniej posady. Oferty sub „E. T.” do Rozwoju. 1028-s-2

Pianino

za 4 miliony do sprzedania byle zaraz Andrzeja № 46, oficyna lewa parter lewo. 1038-s-2

Kawaler, lat 44, poszukuje towarzyski życia. Zainteresowane panienki racza iaskwie się zgłosić: Kilińskiego 187. M. Renczelewski, zegarmistrz. 4023-9

Poszukuję pokoju umeblowanego przy rodzinie z dziećmi lub bez. Zgłoszenia sub „Zet”. 4022-2

Pracownia sukien „Wandy”, Główna 55, II p., front. Wykończona starannie i elegancko: kostiumy od 200,000, suknie 70,000 4032-1

MU YKI gruntowne udzielam na skrzypcach, mandolinie i gitarze. Czytanie nut głosem Amatorom systemem ułatwionym. 6-0 Sierpna 22, m. 27. 4035-1

Potrzebni stolarze meblowi zaraz Dąb, ul. Dolna № 11. Woźnicki, za cementarnią na Dołach. 4034-3

Potrzebna służąca. Sienkiewicza 13 — 2 p. Pomorski. 4045-5

Potrzebny chłopiec do bufetu P. Biła „Luna”. Zgłaszać się: Przejazd 16, Kiliński. 4046-1

Student wyższego kursu filologii, posiadający kilkuletnią praktykę, udziela lekcji Nawrot 74, m. 8, Izbiński. 4053-1

Zagubione dokumenty

Krakowska Amelia zagubiła legitymację służbową, wydaną przez Kuratorjum Okręgu Łódzkiego. 4005-1

Tomalski Stanisław zagubił książeczkę wojskową i zaświadczenie wyd. z P. K. U. w Łodzi. 3999-1

Patora Kazimierz zagubił dokumenty wojskowe, wyd. z P. K. U. w Łodzi. 3986-1

Kaczorowski Ludwik zagubił paszport rosyjski, wydany z gm. Tuliszków, pow. Koniańskiego. 4031-2

Wierzbiński Zygmunt zagubił dokument wojskowy, wydany z 28 p. Strz. Kaniowskich w Łodzi. 4039-3

Dworzaczek Klementyna zagubiła paszport polski, wydany z gminy Chojny — Łódź. 4051-3

Paczkiewiczowi Kazimierzowi skradzione matrikulę, wydaną z seminarjum nauczycielskiego w Łodzi, Czerwona 8, oraz bilet wolnej jazdy na tramwajach miejskich. 4054-2



Cena ogłoszeń przed tekstem i w tekście 1000 mk., za tekstem 800 mk., zwyczajnie 400 mk., wśród drobnych 200 mk., nekrologi 800 mk., komunikaty 800 mk., za wiersz milimetrów lub jego miejsce 200 proc. więcej. Stronice przedtekstem dla ogłoszeń podzielona na 8 łamy, za tekstem 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-gj, pozostają do 12 p. Łacha w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Tabelkowe i fantazyjne 50 proc. drożej.